P

Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Numer dzisiejszy zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 17 LISTOPADA 1933 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 320

Porozumienie polsko-niemieckie

Wizyta posła Lipskiego u kanclerza Hitlera—pierwszym etapem bezpośrednich rokowań z Niemcami.

Ugoda z Berlinem nie osłabi naszego sojuszu z Francją.

Berlin, 16 listopada.

Biuro Conti komunikuje: Wczorajsza wizyta nowomianowanego posła polskiego p. Lipskiego u kanclerza Rzeszy oznacza — jak ze strony miarodajnej podzielają — dalszy ciąg nawiązanego już przed około dwoma miesiącami przez ówczesnego posła Wysockiego kontaktu mający ma przedewszystkiem do tego, BY STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE SPROWADZIĆ NA NOWE TORY.

Podkreślające jest, że w czasie wizyty wczorajszej, będącej niejako drugim aktem tej sprawy, osiągnięto już pewne wyniki uchwytne.

Na uwagę zasługuje przedewszystkiem, że wizyta wczorajsza powstała z osobistej inicjatywy rządu polskiego. Jeśli bowiem ze strony francuskiej padają krytyczne oświadczenia w związku z krokiem posła polskiego, to widocznie są one przeznaczone do stworzenia mniej korzystnej sytuacji.

Francja jednak powinnaby raczej cieszyć sobie wczorajszą rozmowę za dowód, w jaki sposób można dojść

DO BEZPOŚREDNICH ROKOWAŃ MIĘDZY DWOMA PAŃSTWAMI,

nie obciążając tych rokowań zgóry zastrzeżeniami i warunkami.

O ile się tyczy zagadnień rzeczowych mających być przedmiotem przyszłych rokowaniach, to jasne jest, że nie mogą być poruszone będą musiały być całe szereg najbardziej aktualnych kwestyj.

Poruszone będą m. in. kwestje gospodarcze, które raz już poruszone zostały w Genewie między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy Neurathem, a polskim ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Jednem słowem tematem rokowań będą wszystkie te kwestje, które w ostatnim czasie odegrały rolę w stosunkach niemiecko - polskich. Jasnem jest że rokowania toczyć się będą w wzajemnie przyjaznym duchu.

Wbrew twierdzeniom ze strony francuskiej, że te rozmowy niemiecko - polskie mają na celu zawarcie paktu nieagresji, względnie zmierzają do Locarna wschodniego, wskazuje się w kołach politycznych na wczorajszy komunikat, w którym jest mowa tylko o oświadczeniu, dotyczącem NIESTOSOWANIA PRZEMOCY — „NICHT GEWALTANWENDUNG".

W rozmowach wczorajszych wogóle NIE CHODZI JESZCZE O ŻADNE UMOWY.

W związku z tem należy wskazać „Not force Declaration", zawarte w oświadczeniach mocarstw z 11 grudnia ub. roku.

Strona niemiecka zawsze starała się, aby to „Not force Declaration" włączyć do przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Również obecne oświadczenia o „niestosowaniu przemocy" (nicht Gewaltanwendung - Erklaerung) leżą więc zupełnie na linji polityki, zawsze przez Niemcy stosowanej.

PARYŻ ZADOWOLONY

z bezpośrednich rokowań pomiędzy Polską a Niemcami.

Paryż, 16 listopada.

Wiadomości o porozumieniu polsko-niemieckiem nadeszły zbyt pożno, aby większość dzienników porannych mogła zamieścić o niem komentarze, to też pisma poranne przeważnie ograniczyły się do zarejestrowania faktu i zamieszczenia depesz Havasa o przebiegu pertraktacyj polsko - niemieckich. Dopiero dzienniki popołudniowe i wieczorne zabrały głos w sprawie zasadniczej.

Ton nadał ogłoszony przez Havasa komunikat, wyjaśniający stanowisko rządu francuskiego i podkreślający z zadowoleniem odprężenie jakie nastąpiło w stosunkach polsko-niemieckich.

Naogół dzienniki przestrzegają jednak opinję polską przed zbytniem dowierzaniem partnerowi niemieckiemu, którego dyplomatycznej wymowie często przeczą fakty, realne. Nie jest prawdopodobnie rzeczą przypadku, że dziś właśnie zbliżony do Quai d'Orsay dziennik informacyjny „Petit Parisien" ogłosił dokument propagandy niemieckiej, który może zachwiać wiarę w dobrą wolę Niemiec.

„Le Temps" podkreśla, że fakt rozpoczęcia rokowań między Polską a Niemcami jest czemś nowem, a jeżeli chodzi o Niemcy posiada niezwykle duże znaczenie, gdyż dotychczas, jak wiadomo, nacjonaliści niemieccy stale się sprzeciwiali rozwojowi stosunków między Berlinem a Warszawą w atmosferze wzajemnego zaufania.

Nazajutrz po pakcie w Locarno Francja z inicjatywy Brianda starała się kilkakrotnie ułatwić rozmowy niemiecko - polskie, poczynając od uregulowania stosunków handlowych. Stresemann zgadzał się na to, lecz nie można było doprowadzić do rezultatów ze względu na gwałtowną reakcję nacjonalistycznych sfer niemieckich. Teraz więc należy tylko cieszyć się, że został ustalony kontakt między Berlinem a Warszawą, tembardziej, że jeżeli chodzi o rząd polski, to inicjatywa ta jak zresztą zawarcie paktu polsko - sowieckiego o nieagresji zgadza się z dążeniami ogólnemi polityki francuskiej i ze współpracą Francji i Polski na mocy istniejących układów.

Pismo przypuszcza, że trzeba było potężnych motywów politycznych, które mogłyby skłonić kanclerza Rzeszy do zajęcia pojednawczego stanowiska w stosunku do Polski.

Dziennik przypuszcza, iż możliwe jest, że Hitler pragnął tylko publicznie zapewnić o swych pacyfistycznych intencjach, które obok równości uprawnień były głównym motywem ostatniej kampanji wyborczej rządu narodowo - socjalistycznego.

Czyny tego rządu przeczyły często słowom, dlatego też ten gest serdeczności i zaufania w stosunku do Polski był niezbędny dla uspokojenia opinji.

Jeżeli to porozumienie mogłoby spowadzić stałe odprężenie w stosunkach polsko - niemieckich, to przejaśniłby się horyzont polityczny, co ułatwiłoby zadanie dyplomacji francuskiej, która pragnie umożliwić szeroką współpracę międzynarodową.

„Paris Soir" pisze, że bezpośrednie rokowania polsko - niemieckie można interpretować w różny sposób. Niektórzy udają, bo uważają to za pośrednią replikę Polski na pakt czterech i za zemstę Polski w stosunku do Francji, nie można jednak zatrzymać się przy podobnej hipotezie.

W półoficjalnej deklaracji „Gazeta Polska" pośpiesza zagwarantować, że zmiana, jaka zaszła w Berlinie, nie dotyka w niczem stosunków z Francją ani z Małą Ententą. Nie mamy — oświadcza „Paris Soir" — żadnych powodów do nietrzymania się tej deklaracji.

Min. Beck przywiązuje duże znaczenie do stanowiska, jakie zajął kanclerz Hitler.

Warszawa, 16 listopada.

Pan minister spraw zagranicznych, z apytany przez przedstawiciela PAT o ocenę wczorajszej rozmowy p. kanclerz a Rzeszy z posłem R. P. w Berlinie, oświadczył, co następuje:

Przywiązuję bardzo duże znaczenie do stanowiska, jakie pan kaclerz Rzeszy zajął w dniu wczorajszym w sprawie stosunków polsko - niemieckich.

Z drugiej strony poseł nasz p. Lipski jest dokładnie poinformowany o intencjach i poglądach rządu, tak, że mógł autorytatywnie określić nasze stanowisko.

Szczególną wagę przywiązuję do tego, że ludności obydwu krajów walczącej w ciężkim codziennym trudzie ze skutkami kryzysu ekonomicznego zostało wyjaśnione, iż polityka obydwu rządów ujnie i aktywnie dąży do zabezpieczenia jej przed możliwością jakiejkolwiek napaści.

Zmniejszenie perspektyw konfliktu na Wschodzie.

Deklaracja o nieagresji polsko-niemieckiej przyjemną niespodzianką dla kół genewskich.

Paryż, 16 listopada.

Agencja Havasa donosi z Genewy: Wiadomość o porozumieniu w zasadzie w drodze deklaracji nieagresji polsko-niemieckiej była dla konferencji rozbrojeniowej przyjemną niespodzianką.

Jest sprawą naturalną, że ewenement dyplomatyczny tak wielkiej wagi musiał być przyjęty z pewną ulgą.

Biorąc nawet pod uwagę, iż Niemcy idą dziś dalej w rozmowach swoich z Polską, zaznaczają tu, że ponowie nie powyższych zapewnień w imieniu narodu niemieckiego nazajutrz po przemówieniu przez szefa rządu, na którego czele stoi Hitler,

STANOWI FAKT PIERWSZORZĘDNEJ DONIOSŁOŚCI.

Porozumienie tego rodzaju, o jakiem donoszą dzienniki, jest niewątpliwie przyczynkiem do odprężenia sytuacji międzynarodowej, pod warunkiem jednak, iż duchowi jego, w tak widoczny sposób potwierdzonemu przez rząd niemiecki, nie zaprzeczą fakty.

Dla kół francuskich, donosi dalej genewski korespondent Havasa, zawarcie porozumienia w zasadzie pomiędzy Polską a Niemcami nie było niespodzianką. Rząd polski z całą lojalnością informował o pertraktacjach kierowników polityki francuskiej, z drugiej zaś strony rząd francuski nie może nie podkreślić z żywem zainteresowaniem wysiłku, — zmierzającego do zmniejszenia na Wschodzie perpektyw konfliktu, który mógłby MIEĆ POWAŻNE NASTĘPSTWA DLA CAŁEJ EUROPY.

Wkońcu września Paul Boncour w wywiadzie udzielonym jednej z agencyj polskich publicznie gratulował rządowi polskiemu wysiłków jakie rząd ten czynił w celu poprawienia swoich stosunków z sąsiadami.

Znaczy to, że wiadomość z dnia dzisiejszego nietylko nie rozczarowała sfer francuskich w Genewie i Paryżu, ale sprawiła im żywą satysfakcję, gdyż wchodzi ona w zakres polityki francuskiej, zmierzającej do ogólnego odprężenia w Europie.

Paryż, 16 listopada.

St. Brice w piątkowym „Journal'u" zamieszcza artykuł p. t. „Prawdziwy sens zbliżenia polsko - niemieckiego";— podtytuł brzmi: „Dwa kraje zyskują na czasie — jeden, aby się zbroić, drugi, aby się wzmocnić".

Pierwszym czynem zwycięskiego Hitlera — pisze St. Brice — było wyciągnięcie ręki do Polski. Nie trzeba zapominać, że pierwszym czynem po zwycięstwie hitlerowców w Gdańsku było zbliżenie Gdańska i Polski.

Oznacza to, że dwa rządy dość silne, aby patrzeć w przyszłość, mogą sobie pozwolić na luksus zabawy w to, kto jest sprytniejszy.

Anglja nie pójdzie na dalsze ustępstwa wobec Niemiec.

Na ratunek konferencji rozbrojeniowej jadą do Genewy Simon i Paul Boncour.

Genewa, 16 listopada.

Zapowiedziany przyjazd sir Johna Simona do Genewy uważany tu jest za sukces Hendersona, który groźbą swej dymisji, mogącej pociągnąć za sobą poważne konsekwencje wewnętrzno-polityczne w Anglji, zmusił rząd angielski do zmiany taktyki wobec konferencji drogą porzucenia dotychczasowego biernego stanowiska. Uważa się za prawdopodobne, że Paul Boncour też przyjedzie.

Londyn, 16 listopada.

Sir John Simon i Eden wyjadą jutro do Genewy celem naradzenia się z Hendersonem i prawdopodobnie z innemi delegacjami, zainteresowanemi w podjęciu prac konferencji. Agencja Reutera otrzymała z Foreign Office informacje, iż projekt odbycia w Rzymie narady sygnatarjuszy paktu 4-ch mocarstw będzie prawdopodobnie omawiany przy najbliższych rozmowach w Genewie.

Jak donosi dalej agencja Reutera, wyjazd sir Simona do Genewy świadczy raz jeszcze o dążeniu W. Brytanji do uczynienia wszystkiego co będzie w jej mocy do doprowadzenia konferencji rozbrojeniowej do pomyślnych wyników.

Niezależnie jednak od tego co w ciągu najbliższych dni nastąpi w Genewie, rząd W. Brytanji uważać będzie nadal angielski projekt konwencji za podstawe wszystkich przyszłych prac.

Londyn, 16 listopada.

Sytuacja po wczorajszem posiedzeniu gabinetu brytyjskiego jest w dalszym ciągu niejasna. Zdecydowano jedynie, że sir John Simon wraz z Edenem odjadą jutro popołudniu wprost do Genewy zatrzymując się w Paryżu jedynie od pociągu do pociągu tak, aby krótki czas pobytu uzasadniał niemożność odbycia oficjalnych narad z rządem francuskim. Ale to ma na celu podkreślenie całkowitej niezależności akcji brytyjskiej od Paryża. Rzecz oczywista, że postanowienie to sytuacji nie wyjaśnia. Ze strony urzędowej nie podano w jakim celu Simon z Edenem udają się do Genewy. Należy się liczyć z tem, że podróż do Genewy nie ma na celu udziału ministrów w pracy prezydjum konferencji i wyłonionych przezeń komitetów lecz raczej zademonstrowanie pewnej bierności wobec Genewy.

Chodzi także o to, aby uratować prestige Hendersona, z którym Simon odbył dziś rano dłuższą rozmowę telefoniczną i którego przekonał do pozostania w Genewie i oczekiwania przyjazdu Simona, Paul Bncoura i Aloisiego, nie ulega wątpliwości bowiem, że ze strony brytyjskiej poczynione zostały stosowne kroki dyplomatyczne, aby zapewnić przyjazd do Genewy Paul Boncoura i Aloisiego.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że W. Brytanja chce utrzymać konferencję rozbrojeniową przy życiu, aby w międzyczasie nawiązać kontakt z Niemcami doprowadzić do porozumienia francusko niemieckiego, a potem przeprowadzić w Genewie plan Macdonalda z marca rb. **Oznaczałoby to maksimum ustępstw brytyjskich wobec Niemiec.**

Gdyby wszystko to zostało dokonane Hitlerowi pozostałoby albo przystąpić do takiego porozumienia, albo odrzucić je i trwać nadal w odosobnieniu, ponosząc odpowiedzialność za niedojście porozumienia do skutku.

AMERYKA KUPUJE ZŁOTO.

Grupa zwolenników „zdrowej waluty" odsunięta od władzy.

Warszawa, 16 listopada.

Dzisiejsze zebranie giełdy dewizowej odbyło się pod znakiem dalszego spadku waluty amerykańskiej. Kurs dolara gotówkowego obniżył się o blisko 9 punktów i notowany był w godzinach przedgiełdowych po 5,35, a po giełdzie po 5.31.

Bank Polski płacił za baknoty dolarowe 5.28 — 5.25. Kurs wypłaty telegraficznej na Nowy Jork obniżył się w porównaniu do dnia wczorajszego o dalsze 8 punktów, tj. do 5.29, a kurs dewizy na Nowy Jork o 7 punktów do 5.28,50. Pomimo niskiego kursu zaofiarowanie dolarów na giełdzie dzisiejszej w Warszawie było dość duże, przy braku odbiorców.

Waszyngton, 16 listopada.

Zmiany gabinetowe dały powód pogłoskom o nieporozumieniach w łonie rządu.

Według prasy, ustąpienie Woodina należy uważać za dowód niepowodzenia grupy polityków, pragnących utrzymać „zdrową walutę".

Nowy sekretarz dla spraw skarbu Morgenthau obejmie swe nowe czynności 18 b. m. W wywiadzie dziennikarskim oświadczył on, iż będzie popierał politykę Roosevelta zakupu złota w Stanach Zjednoczonych i zagranicą.

Wyjazd ministrów Koca i Czapskiego do Paryża

Towarzystwo polsko-francuskie przejmuje eksploatację linji Górny Sląsk—Gdynia

Warszawa, 16 listopada.

(B) Dziś po południu wyjechał do Paryża wiceminister skarbu. Adam Koc, w towarzystwie dyrektora departamentu pieniężnego w ministerstwie skarbu, p. Baczyńskiego.

Jednocześnie z ramienia ministerstwa komunikacji wyjechał z Warszawy wiceminister komunikacji, inżynier Czapski. Wszyscy wymienieni wraz z dyrektorem polsko - francuskiego towarzystwa kolejowego, p. Petelem, wezmą udział w posiedzeniu komitetu dyrekcyjnego tego towarzystwa, które odbędzie się w Paryżu. Na posiedzeniu tem omówiona będzie sprawa przejęcia **przez polsko - francuskie towarzystwo kolejowe eksploatacji nowowybudowanej linji Górny Śląsk—Gdynia,** którą tymczasowo eksploatuje ministerstwo komunikacji na rachunek towarzystwa. Pozatem na posiedzeniu ma być omówiona **sprawa zakupu taboru kolejowego dla linji Górny Śląsk — Gdynia.**

Istnieje tendencja dokonania zakupu taborów w polskiem ministerstwie komunikacji, które obecnie rozporządza ilością taboru przewyższającą potrzeby zmniejszonego ruchu towarowego i osobowego

Rozmowy Roosevelta z Litwinowem

odbywają się w pomyślnej atmosferze.

Nowy Jork, 16 listopada. (Reuter)

(PAT) Według informacji z Waszyngtonu, wczorajsze rozmowy Roosevelta z Litwinowem odbywały się w atmosferze o wiele pomyślniejszej. Przeważa przekonanie, iż zwiazek sowiecki zgodzi się na omówienie zagadnień, dotyczących stosunków ze St. Zjednoczonemi, nie nalegając na uprzednie uznanie Sowietów przez St. Zjednoczone.

Anglja obstawiła granice Palestyny,

całkowicie uniemożliwiając nielegalną imigrację żydowską.

Londyn, 16 listopada.

Od wczoraj granice Palestyny zostały obstawione przez silne posterunki wojsk arabskich i angielskich celem położenia kresu nielegalnej imigracji żydowskiej do Palestyny.

Już w ciągu pierwszego dnia zatrzymano kilkanaście samochodów, w których znajdowali się imigranci żydzi.

Większą ilość mężczyzn, kobiet i dzieci żydowskich aresztowano za nielegalne przekroczenie granicy i osadzono w aresztach.

Zarządzenia te wywołały wielkie oburzenie wśród żydów, ponieważ **odnoszą się one wyłącznie do imigrantów żydowskich, natomiast nie dotyczą beduinów i arabów, którzy w wielkiej liczbie przekraczają swobodnie granicę palestyńską.**

Szpieg na rzecz dwu państw

został stracony w Białogrodzie.

Białogród, 16 listopada.

Dziś rano o godzinie 6.15 stracony został oficer b. armji austrjacko - węgierskiej Miczicz, skazany na śmierć przez trybunał ochrony państwa w Białogrodzie za szpiegostwo na rzecz 2-ch obcych mocarstw.

Transporty sowieckie przez Gdańsk.

Delegacja handlowa Sowietów w Radzie Portu.

Gdańsk, 16 listopada.

W Radzie Portu w Gdańsku odbyła się konferencja z przedstawicielami Sowietów w sprawie możliwości ożywienia transportów sowieckich przez Gdańsk.

W konferencji wzięli udział: dyrektor wydziału transportowego przedstawicielstwa handlowego Sowietów w Warszawie Michał Buchanow, członek tegoż przedstawicielstwa inż. Chapiro i reprezentant Gdański przedstawicielstwa p. Lewin.

Uczestnicy konferencji zwiedzili następnie port, interesując się specjalnie urządzeniami dla przeładunku rudy i placami składowemi dla drzewa a zwłaszcza takiemi, które już obecnie służą do przeładunków towarów sowieckich.

Zatarg Gdańska z Wysokim Komisarzem

na sesji rady Ligi Narodów.

Gdańsk, 16 listopada.

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku otrzymał oficjalne zawiadomienie generalnego sekretarza Ligi o umieszczeniu sprawy konfliktu między wysokim komisarzem a senatem gdańskim na porządku dziennym następnej sesji rady Ligi.

Nocny atak lotniczy na Poznań.

Próba obrony przeciwgazowej.

Poznań, 16 listopada.

W czwartek wieczorem zarządzono pogotowie w związku z ćwiczeniami obrony przeciwgazowej. Cała akcja spoczywała w ręku zarządu miasta, który otrzymał pomoc ze strony wojska.

O godzinie 23.30 syreny i gwizdki zapowiedziały początek pogotowia. Miasto, które od godzin wieczorowych było pogrążone w ciemnościach, zagrzmiało odgłosami licznych wystrzałów. — Dał się również słyszeć szum motorów aeroplanów. Ćwiczenia trwały do godziny 1-ej w nocy.

Tymczasowa umowa handlowa polsko-niemiecka

została znowu przedłużoną

Warszawa, 16 listopada.

(B) Polsko-niemieckie rozmowy gospodarcze trwają nadal i wobec tego w drodze wymiany not między ministrem Beckiem a posłem niemieckim w Warszawie von Moltke **przedłużono upływające w dniu dzisiejszym tymczasowe porozumienie, mocą którego Polska nie stosuje do towarów niemieckich taryfy maksymalnej, lecz tak zwaną drugą kolumnę ulgową obowiązującej taryfy celnej.**

Wzamian za to rząd niemiecki obowiązuje się nie wydawać zarządzeń specjalnych przeciwko importowi z Polski. Tymczasowe porozumienie, którego zasadnicze postanowienia podajemy powyżej, zostaje przedłożone już po raz trzeci, obecnie do dnia 30 listopada r. b.

Dodatkowy układ handlowy polsko-hiszpański.

Madryt, 16 listopada.

Dziś podpisano tu dodatkowy układ handlowy polsko - hiszpański.

Dymisja gubernatora kraju kłajpedzkiego.

Ryga, 16 listopada.

Z Kowna donoszą, że w dniu dzisiejszym została przyjęta dymisja obecnego gubernatora kraju kłajpedzkiego Gilysagilysa. Gubernatorem kraju kłajpedzkiego został mianowany dyrektor departamentu bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych Nowakas.

Belgja i Estonja wypowiedziały rozejm celny.

Tallin, 16 listopada.

Estonja zgłosiła swe wystąpienie z rozejmu celnego.

Genewa, 16 listopada.

Rząd belgijski zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, że wypowiada rozejm celny.

PIĘCIU NOWYCH POSŁÓW W SEJMIE

na miejsce skazanych w procesie brzeskim

Warszawa, 16 listopada.

(B) Wobec utracenia mandatów posłkich przez skazanych prawomocnym wyrokiem byłych więźniów brzeskich, **w najbliższych dniach ogłoszona będzie w Monitorze Polskim lista kandydatów, którzy wchodzą do sejmu na 5 zwolnionych miejsc.**

Z osobistości bardziej znanych w życiu politycznem wchodzi do sejmu b. **marszałek Maciej Rataj (stronnictwo ludowe) i przywódca związku zawodowego kolejarzy były poseł Kuryłowicz (P. P.S).** Dwuch innych posłów, którzy figurowali na liście wyborczej Centrolewu przeszło w międzyczasie do obozu prorządowego i wobec tego zasilą oni szeregi klubu BB. Nazwiska ich brzmią: **b. poseł Cieślak, i b. poseł Jankowski, przed kilku laty prezes NPR. Lewicy.**

Aresztowanie dyrektorów na Śląsku

w związku z ujawnieniem oszukańczych machinacyj.

Katowice, 16 listopada.

W związku z ujawnieniem oszukańczych machinacyj w księgowości w Sp. Akc. Wirek w Chebziu, prokurator sądu okręgowego w Katowicach, dr. Tokarski, zarządził przeprowadzenie rewizji **w przedsiębiorstwach Rybnickie Towarzystwo Węglowe w Katowicach, Sp. Akc. Ballestrema i w zarządzie dóbr ks. Donnersmarcka w Świerklańcu.**

Wobec ujawnienia malwersacji w Sp. Akc. Wirek i Godula, aresztowano generalnego dyrektora, Jerzego Gorolla z Katowic, oraz dyrektora technicznego, Jerzego Junglsą.

Prowadzenie dalszych rewizyj i dochodzeń powierzył prokurator dr. Tokarski podprokuratorom Nowotnemu, Kulejowi, Stańczykowi i Kuczkowskiemu. Ponadto przy rewizjach obecny będzie sędzja śledczy, dr. Zdankiewicz.

konwersję o określeniu napastnika

zawarła Persja z Sowietami.

Moskwa, 16 listopada.

Agencja Tassa donosi, iż w dniu dzisiejszym ambasador perski w Moskwie Mochtar Khan Pakrevan złożył w komisarjacie spraw zagranicznych dokument ratyfikacji londyńskiej konwencji o określeniu napastnika, podpisany przez szacha perskiego.

Ponieważ konwencja ta weszła juz w życie uprzednio między Z. S. R. R. a Polską, Rumunją, Afganistanem, wchodzi ona obecnie w życie między Persją a wszystkiemi wyżej wymienionemi państwami.

Zachwycająca uroda... jej tajemnica?

Czegóżby kobieta za to nie dała, by zachować na zawsze czar młodzieńczej cery.

A to takie łatwe i wcale nie kosztowne. Należy tylko używać codziennie stale mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejów owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita, łagodna piana Palmolive uwalnia pory skóry od wszelkich nieczystości i daje twarzy ów uroczy wdzięk — symbol młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nietylko do twarzy, lecz również do pielęgnowania całego ciała, a cera Pani zachowa aksamitną gładkość i elastyczną jędrność, stając się przedmiotem powszechnej zazdrości.

Colgate-Palmolive, Sp. z o. o.

PALMOLIVE-SHAMPOO
PIELĘGNUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERĘ

Rząd kanadyjski protestuje

przeciw faworyzowaniu Sowietów przez Anglię.

Londyn, 16 listopada.

...wania angielsko - sowieckie ...ła wciąż na trudności. Strona ... sprzeciwia się przyznaniu eks...ności dyplomatycznej szefowi ...dlowej i jego zastępcy, czego ... się Sowiety. Strona sowiec... wysuwa żądanie, aby o wszel...aniczeniach kontyngentu przy...go lub zarządzeniach prohibi... które **prawnie strona brytyj... zastrzega sobie w myśl art. 21 u... ottawskiej, rząd sowiecki był ...rowany na 6 miesięcy przed...**

...trona angielska nie chce się zgo... na okres dłuższy od jednego mie... Pomimo tych trudności eksport ... do W. Brytanji odbywa się w ...ych rozmiarach. W ciągu u... trzech miesięcy wyniósł on 6 ...ów funtów, podczas gdy eksport ... Rosji wyniósł tylko 1 miljon ... Obecnie rozpoczynają się ro... angielsko - sowieckie o dosta... roku 1934 400 tysięcy standar... drzewa.

...racili tych rokowań rząd kanadyj... przygotowuje ostry protest, w któ... zamierza podkreślić, że już drugi ... z rzędu. W. Brytanja, wbrew umo... ottawskiej pokrywa swe zapotrze...enie w drzewie w Rosji Sowiec... zamiast w Kanadzie.

...rupa liberałów angielskich

przeszła do opozycji.

Londyn, 16 listopada.

...rupa liberałów, na której czele stoi ...bert Samuel postanowiła przejść w ...nim do opozycji.

...zików na ulicach Kępna.

Kępno, 16 listopada.

...dniu 14 listopada zdarzył się nie... ...wany dotąd wypadek pojawienia ... terenie miasta 5 dzików, które u... ...zes towarzystwa łowieckiego w ... p. Ludwik Wolko. Wydarzenie ...wołało w mieście duże zaintere...

Austrja broni się przed hitlerowcami

Prowokacyjne pogłoski o nawiązaniu rokowań rządu austrjackiego z Niemcami.

Wiedeń, 16 listopada.

Równocześnie ze wzmożeniem propagandy narodowo - socjalistycznej w Austrji krążą niesprawdzone pogłoski dotyczących się rzekomo obecnie rokowaniach, celem zażegnania zatargu austrjacko - niemieckiego.

Wczoraj krążyła wieść, że przywódca narodowych socjalistów Habicht bawi w tej sprawie w Wiedniu. Według innej wersji narodowy - socjalista Frauenfeld miał wyjechać z poufną misją do Berlina. **Wszystkie te pogłoski okazały się fałszywe.**

Habicht nie bawi wcale w Wiedniu, natomiast wygłosił on w Monachjum przez radjo gwałtowną mowę przeciwko kanclerzowi Dollfussowi. Mimo to czynione są wysiłki zlikwidowania konfliktu austrjacko - niemieckiego. Dowodzi tego akcja grupy wielkomiejskiej, o której donosi „Reichspost".

Mianowicie w Goisert odbyło się zgromadzenie wielko-niemców, na którem jeden z przywódców tej grupy oświadczył, że Anschluss nie da się dziś przeprowadzić i że niezależność Austrji musi być utrzymana, gdyż Austrja ma do spełnienia ważną misję na rzecz niemieckości. Mówca ów dodał, iż nie jest konieczne, by niemcy byli z sobą w stosunkach wrogich. Celem wszystkich patrjotów niemieckich powinno być doprowadzenie do porozumienia między obu państwami niemieckiemi.

Wywody te opatruje „Reichspost" uwagą, **że gdyby wielkoniemcy trzymali się wyłuszczonych powyżej zasad to nie doszłoby do takiego naprężenia, jakie panuje obecnie między Austrją a Niemcami.**

Odpowiedzią na pogłoski o rzekomych rokowaniach pokojowych jest przemówienie kanclerza Dolfussa, wygłoszone wczoraj w miejscowości Kretz **Kanclerz oświadczył, że nie potrzebuje od nikogo uczyć się patrjotyzmu niemieckiego. Zatarg między Austrją i Rzeszą niemiecką nie został spowodowany przez Austrję.** Musimy się bronić — mówił kanclerz — przeciwko planom zdegradowania Austrji do prowincji niemieckiej. Zawsze zachowywaliśmy się umiarkowanie i lojalnie.

Mogliśmy byli odpowiedzieć represjami. Na taksę tysiąc markowa, pobieraną od paszportów niemieckich, odpowiedzieliśmy 5-szylingową taksą. **Choć cały świat darzy nas nadzwyczajną sympatją, nie wytaczaliśmy nigdy naszych sporów przed forum Ligi Narodów.**

Spodziewam się — zakończył kanclerz — że i Niemcy dojdą wreszcie do zrozumienia, iż kłamliwe doniesienia o Austrji są naprawdę kłamstwami.

Lotnicy polscy wystartowali

z Mińska w kierunku kraju.

Moskwa, 16 listopada.

Dziś około południa wystartowało z Mińska w kierunku Baranowicz 5 samolotów polskich pod dowództwem majora Stachonia.

Na lotnisku mińskiem żegnali lotników: konsul Jałowiecki, przedstawiciel władz sowieckich i wojska.

Pożarci przez rekiny.

Osiemnastu podróżnych ofiarą „djabłów morskich".

Rio de Janeiro, 16 listopada.

Z parowca stojącego u weiścia do Portu brazylijskiego Maranhao, spuszczono szalupę, w której znajdowało się 20 osób.

Pasażerowie ci zamierzali wysiąść na ląd w porcie, okręt zaś miał płynąć dalej, wobec czego nie zawitali do portu.

W pewnej chwili łódź się przewróciła i wszyscy pasażerowie wpadli w morze, które roiło się od rekinów. Krążące w pobliżu motorówki zdołały uratować jedynei dwu nieszczęśliwych, po zostali padli ofiarą żarłaczów.

Statek angielski zatonął.

Dramat na Atlantyku.

Londyn, 16 listopada.

Stacja radjotelegraficzna wielkiego angielskiego okrętu transatlantyckiego „Berengaria" przyjęła sygnały „SOS" nadawane przez angielski parowiec „Saxilby".

Gdy „Berengaria" przybyła na miejsce, skąd wysłane zostały sygnały, nie znalazła żadnego śladu okrętu.

Istnieje uzasadniona obawa, że „Saxilby" zatonął wraz z 28 ludźmi załogi.

Ekscesy antysemickie w Budapeszcie.

Studenci-hitlerowcy demolowali sklepy.

Budapeszt, 16 listopada.

Na ulicach Dobreczyna odbyły się demonstracje młodzieży akademickiej przeciwko żydom.

Demonstranci wznosili okrzyki na cześć Hitlera. Gdy akademicy poczęli demolować sklepy żydowskie, policja przy użyciu pałek gumowych rozpędziła demonstrantów. Przyczyną demonstracji było rzekomo sprowokowanie 2 akademików przez pewnego handlowca żydowskiego.

Bamako, 16 listopada.

O godzinie 17-ej wylądowała tu eskadra gen. Vuillemen.

BEZ ROZUMU i MORALNOŚCI

rządzone są dzisiejsze... „odrodzone" Niemcy.—Niesamowite wynurzenia apostoła hitleryzmu w Warszawie.

Do Warszawy przyjechał niejaki p. Fryderyk Sieburg, pono niezwykła znakomitość „odrodzonych" Niemiec i autor kilku dzieł, które prasa warszawska, ze zbyt daleko posuniętą uprzejmością, nazywa znakomitemi i słynnemi. Otóż ów p. Sieburg zamieszkał sobie w hotelu, gdzie łaskawie przyjął jednego z dziennikarzy polskich, z którym przeprowadził dłuższą i niesłychanie zawiłą rozmowę na tematy... filozoficzno - polityczne.

Przytoczymy poniżej niektóre „złote myśli" p. Sieburga, zawierające wszystko i nic, wypowiedziane w formie tak niesłychanie ugrzecznionej i tak mętnej, że gotowiśmy przyrzec konia z rzędem temu, kto tę gmatwaninę wszelakich pojęć rozwikła i powie, o co właściwie chodzi.

Na zapytanie: **jakie są dotychczasowe „dokonania" hitleryzmu** (co to jest „dokonanie"?), odpowiedź brzmi, jak następuje:

— Dokonania **przedewszystkiem natury moralnej.** Hitler dokazał rzeczy niezwykłej w dziejach Niemiec: scalił naród niemiecki i to nie na bazie formuły pruskiej, lecz wszechniemieckiej. Scementował odłamy regionalne i klasowe **nowym wspaniałym konformizmem, purytanizmem i uniformizmem.**

A więc — „scementował" Niemcy... uniformizmem!... Zaiste — „dokonanie" wielkie, a „przedewszystkiem" — moralne...

P. Sieburg składa równocześnie deklarację, z której wynika, że Niemcy współczesne **mają w pogardzie zarówno... moralność, jak i... rozum!**

Brzmi to w sposób następujący:

„Zrywamy z moralnością uniwersalną dlatego, że w imię tej moralności Europa upokarza nas od piętnastu lat dlatego, że jej zasadami sprawiedliwości, demokracji i rozumu usiłowano nas spętać, zdławić i pomniejszyć. **Odrzucamy sprawiedliwość uniwersalną,** która staje się niesprawiedliwością niemiecką; **odrzucamy demokrację, która w Niemczech staje się anarchją; odrzucamy supremację rozumu w Niemczech,** które spragnione są wiary i posłuszeństwa serca...

Czyli „odrodzone" Niemcy chcą — i jak widać — mogą się obejść bez... rozumu i moralności.. A pozatem — **nie zależy im również absolutnie na nikim i niczem,** bo przez usta p. Sieburga oświadczają całkiem szczerze:

— **Myśmy nigdy nie byli narodem lubianym...** Powiem panu więcej: **my nie chcemy być lubiani, my nie chcemy się podobać** — w przeciwieństwie do Francuzów, którzy zawsze zabiegali o sympatję innych narodów, którzy zawsze chcieli być podziwiani i uwielbiani... Otóż chęć podobania się skłania do kompromisów i koncesyj, a **Niemcy nie pójdą na żadne kompromisy...**

Rachunek jest przeto prosty: **bez rozumu, bez moralności i bez sympatji innych narodów.**

Cóż więc im pozostało? Jaki jest kapitał zakładowy tego rzekomo nowego „ruchu wyzwoleńczego"?

Na to pytanie otrzymujemy odpowiedź... dziennikarza polskiego, który przeprowadził rozmowę z „apostołem hitleryzmu" w Polsce.

Odpowiedź tę, jako wysoce charakterystyczną, przytaczamy:

„Rozstaliśmy się — pisze p. Stanisław Brucz — osiągnąwszy uprzednio **porozumienie prywatne,** osobiste i intymne, na bazie formuły następującej:

— **Nie jest ważna inteligencja, ta moneta obiegowa i wytarty liczman; — ważna jest wielkość serca i moc charakteru".**

Nareszcie porozumieli się: **nie jest ważna inteligencja,** bo i bez niej, a może właśnie bez śladu rozumu i moralności — można wyczyniać to, co się w roku 1933 działo i dzieje w Niemczech.

Ale — na Boga! — **gdzie tu jest...** „wielkie serce"? Kto z obecnych władców w Niemczech ma wogóle serce, i to aż — wielkie?

A co do charakteru — to zaiste wśród... kryminalistów spotkać można bodaj najwięcej t. zw. ludzi „z charakterem".. **(t. g.)**

Mussolini o komuniźmie.

Kryzys obecny nie jest przemijający.

We wtorek po południu szef rządu włoskiego Mussolini wygłosił przemówienie, którem zapoczątkował posiedzenie narodowej Rady korporacyjnej.

Na wstępie Mussolini przypomniał, że w październiku ubiegłego roku publicznie postawił pytanie,

czy kryzys gospodarczy jest zjawiskiem perjodycznem, czy też kryzysem systemu.

Dzisiaj odpowiedź jest jedna, że jest to **kryzys systemu,** rzecz nie przemijająca, lecz konstytucyjne niedomaganie.

Rozwijając historję kapitalizmu, Mussolini rozróżnił w niej trzy okresy, z których ostatni — okres dekadencji — przyniósł degenerację kapitalizmu,

przesadny rozmach przedsięwzięć,

w których spotyka się nazwiska Insullów, Kreugerów i t. p.

Ideałem dzisiejszego kapitalizmu byłaby standaryzacja rodzaju ludzkiego, co jest jednak rzeczą niemożliwą.

Europa dzierżyła zawsze ster kultury. Jeżeli zechce zatrzymać go nadal, to koniecznością palącą jest jakiekolwiek

porozumienie polityczne państw.

Liga Narodów straciła całe swoje znaczenie. Zasady jej brzmią prześlicznie, lecz w praktyce okazały się wręcz absurdalne.

Przechodząc do tematu gospodarki Włoch Mussolini nadmienił, że **Włochy ani chcą ani mogą być krajem kapitalistycznym.** Przytaczając statystykę, Mussolini zapewnił, że

Włochy muszą pozostać krajem rolniczym.

Wielki przemysł odgrywa daleko mniejszą rolę w życiu państwa, niż się to ogólnie przyjmuje.

JAN LEMAŃSKI.

Sąsiedzi.

...W zapuszczonym ogrodzie, pomiędzy chwastami, rosła lilja. I takie było jej życie:

„Sąsiedzi i sąsiadki, jako: oset, szalej, łopian, rdesty, pokrzywy, cykorja dzika, skrzypy i inne osoby, z początku uważały lilję za krewniaczkę, a mogły się mylić, patrząc na jej liście grube i zwyczajnie zielone. Otaczały ją nawet pewną opieką: każdy chwast, zlekka dając jej uczuć swoją wyższość, doradzał to lub owo.

OSET — żeby sobie zapuściła kolce;

POKRZYWA — żeby starała się wyrobić w swoich liściach jaknajwięcej jadu;

BABKA — żywiącego soku, łopian, pod pozorem osłaniania lilji cieniem, zabierał jej słońce i t. d.

Lecz wreszcie, choć z wielkim trudem, lilja wygórowała nad zielsko i wydała kwiat — biały, wielki, bujny kielich.

„Tu zakipiało w otoczeniu. Wszystkie chwasty oburzyła ta bezwstydna wielkość kwiatu licha i ta niepokalana jego białość. Jak można coś podobnego! Jakie to aroganckie i zarazem niepraktyczne. Zdaleka rzuca się to każdemu w oczy i razi, bardzo razi...

Tak mówiły chwasty, a w duchu życzyły lilji śmierci.

Gdy wielu czego życzy, łatwo to następuje — cóż dopiero ,kiedy wszyscy.

Do ogrodu przez obalony płot wtargnął raz osieł. Bystry wzrok tego zwierza zaczął szukać jakiegoś pożytku i wkrótce dojrzał ulubiony chwast — oset. Raźno pokroczył w tym kierunku i szybko zaczął wcinać do swego wnętrza kolczaste liście ostu. Ponieważ w tej czynności zawadzała mu lilja łaskotaniem w nozdrza, złamał ją, zdeptał, stratował; najadłszy się, ryknął — i poszedł dalej.

Mordercy polityczni w Japonji

uważani są za bohaterów. - Odrąbane palce dziewięciu patrjotów. — „Proszę o skazanie mnie na śmierć".

Jak planowano zamach na... Charlie Chaplina.

Polityczni mordercy w Japonji zawsze cieszyli się i cieszą się nadal sympatją swoich rodaków. **Uważani są nawet za bohaterów.** W związku z procesem o zamordowanie premjera Inukai, minister wojny Arak otrzymał petycję, podpisaną przez dziewięciu Japończyków, o zwolnienie podsądnych kadetów, popartą... dziewięcioma odrąbanemi palcami.

Nie wyda się to dziwne, gdy, badając historję Japonji, stwierdzimy, że **mord polityczny w kraju Wschodzącego Słońca uważany był za czyn altruistyczny,** za wyraz patrjotycznego protestu przeciwko błędnej polityce rządu. Morderca polityczny nie szuka korzyści osobistych. Dokonawszy mordu albo **popełnia samobójstwo, albo oddaje się w ręce władz.** Słynna na cały świat jest historja 47-miu „roninów", którzy, pomściwszy śmierć swego pana, popełnili harakiri. Do dziś dnia pamięć o nich nie zaginęła w Japonji.

Nieprawdopodobne ale prawdziwe były słowa japońskiego męża stanu, markiza Okuma, które wypowiedział z okazji rocznicy śmierci zamachowca, który targnął się na jego życie: **Jego czyn był dowodem najwyższego patrjotyzmu.. To był nadczłowiek!"** Tenże mąż stanu złożył kwiaty na jego grobie.

Zamachowcy japońscy **przyznają się zawsze do winy i żałują „prywatnie" swego czynu.** Zamachowiec na premjera Hamaguszi (w r. 1930) rzekł do sędziego: **„Głęboko żałuję, że skrzywdziłem zmarłego premjera jako osobę prywatną i jego rodzinę.** Kiedy dowiedziałem się o jego śmierci z zadanych przezemnie ran, przez trzy dni pogrążony byłem w żałobie". Zabójca premjera Hara oświadczył, że po odbyciu kary **resztę swego życia poświęci odprawianiu żałobnych modłów za spokój duszy zmarłego premjera.**

Niezwykle ciekawie brzmią oświadczenia przed sądem kadetów, oskarżonych o zabójstwo Inukai. Oto co mówi podporucznik Koga: „Zdaję sobie sprawę, że oficer marynarki w „mundurze", nie powinien działać bez rozkazu Jego Cesarskiej Mości. **Popełniłem wielkie przestępstwo, że nie zdjąłem munduru przed dokonaniem zamachu".**

Podporucznik Nakamura oświadczył: **„Ponieważ wywołałem niepokój w sercu naszego cesarza i złamałem przepisy wojskowe, uważam, że zasługuję na karę śmierci. Proszę więc Waszą Ekscelencję o skazanie mnie na śmierć".** Z taką prośbą zwrócił się podporucznik Nakamura do przewodniczącego sądu wojennego.

Świadkowie — kadeci, koledzy podsądnych śmiało wyrażali swoją solidarność z zamachowcami: **„Cel, do którego dążyli nie był ich tylko celem. Jest to również nasz cel i podstawa naszej polityki narodowej,** która jest wyższa od polityki rządu, idącej ręka w rękę z egoizmem plutokracji i korupcją klas uprzywilejowanych. Duch, który ożywia oskarżonych, nie różni się niczem od ożywiającego nas ducha. Nie przyłączymy się bynajmniej do tych, którzy proszą sędziów o łagodny wymiar kary, ponieważ rozumiemy, że **sprawa ta podlega świętym decyzjom sprawiedliwości.** Najbardziej chodzi nam o to, aby **umarli jako partjoci.** Niechaj ich duch pozostanie w nas, gdy opuści ich śmiertelność ciała!"

W związku z zamachem na premjera Inukai, planowany był również **zamach na.. Charlie Chaplina,** który wówczas przebywał w Japonji. „Charlie Chaplin — oświadcza jeden z oskarżonych — jest czemś w rodzaju narodowego skarbu Stanów Zjednoczonych. Zabicie tego aktora wywołałoby w Ameryce niesłychane oburzenie. Byłby to może pretekst do wojny amerykańsko-japońskiej. W ten sposób osiągnęlibyśmy dwa cele za jednym zamachem".

Charlie Chaplin uniknął śmierci tylko dzięki temu, że nie wszyscy wtajemniczeni w plan zamachu mogli być obecni na bankiecie wydanym na cześć znakomitego aktora przez premjera Inukai.

Psychologja zamachowców pozostaje w pewnym związku z nastrojami, a nawet planami politycznymi Japonji, zwłaszcza wyższych sfer wojskowych. Radykalizm oficerów, wywodzących się z mieszczaństwa i stanu włościańskiego, wpływa pobudzająco na sztab generalny, który wie, iż w akcji wojennej może liczyć na armję bez zastrzeżeń.

M. D.

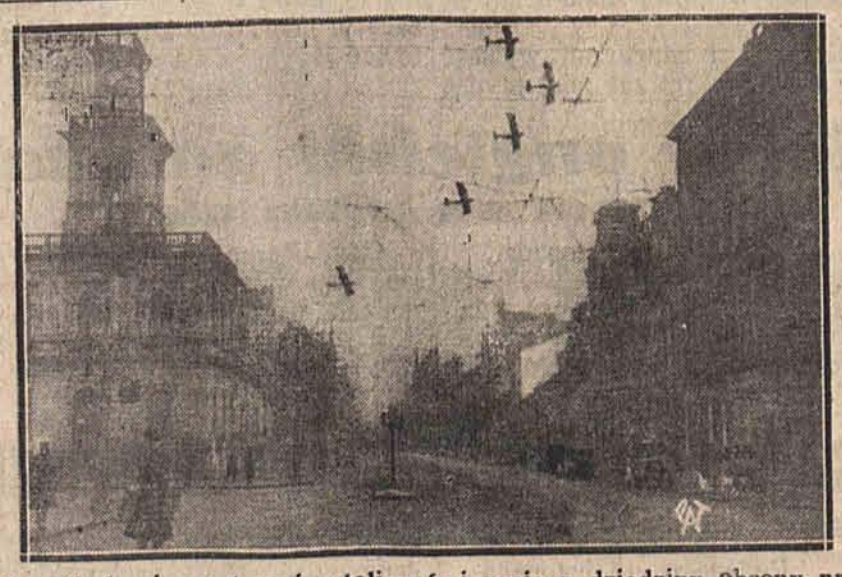

W środę odbyły się na terenie stolicy ćwiczenia z dziedziny obrony przeciwgazowo - lotniczej z udziałem wojska i całej ludności cywilnej. Po alarmie lotniczym ruch na ulicach zamarł zupełnie. Oto — na zdjęciu — najruchliwszy punkt miasta, Marszałkowska przy dworcu Głównym w chwilę po alarmie.

Pulowery artystyczne

ręcznej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14, 2-piętro.

Dojazd tramwajami Nr. Nr. 4, 8 i 14.

Tel. 143-21

Listopad
17
PIĄTEK

Dziś Grzegorza
Jutro Odona P.

Wschód słońca	6.58
Zachód słońca	15.44
Wschód księżyca	7.22
Zachód księżyca	15.18
Długość dnia	9.20
Ubyło dnia	12.45

Ambasador Laroche
przyjeżdża w sobotę do Łodzi

Jak się dowiadujemy, w sobotę dnia 18 bm. przyjeżdża do Łodzi ambasador Francji P. Jules Laroche. Przyjęciem p. ambasadora zajęło się Towarzystwo Przyjaciół Francji w Łodzi i Izba Przemysłowo - Handlowa. W związku z przyjazdem p. ambasadora odbędzie się w sobotę dnia 18 bm. o godz. 20.30 w sali izby Przemysłowo - Handlowej przy ul. Aleje Kościuszki Nr. 4 odczyt p. Benjamina Valloton'a pod tytułem: "L'Alsace depuis 1870 jusqu'a nos jours". Pozatem Towarzystwo Przyjaciół Francji urządza na cześć p. Ambasadora w niedzielę przyjęcie, na które zostali zaproszeni przedstawiciele władz państwowych, miasta, wojskowości, duchowieństwa, przemysłu i handlu oraz członkowie Towarzystwa Przyjaciół Francji w Łodzi.

W poniedziałek zaś po zwiedzeniu miasta i kilku fabryk przemysłu włókienniczego, Izba Przemysłowo - Handlowa podejmować będzie p. Ambasadora śniadaniem w swej siedzibie.

Opłaty za „siedzenie"
mają być zredukowane.

(k) Restauratorzy wystąpili do min. opieki społecznej z projektem zreformowania opłat pobieranych na rzecz bezrobotnych za konsumpcję w godzinach nocnych.

Właściciele zakładów gastronomicznych domagają się zróżniczkowania tych opłat na dwie kategorje. Proponują mianowicie, by bary i resauracje doliczały do rachunków nocnych 25 gr. zaś opłatę 50 groszy pobierano w dancingach, kabaretach i t. p.

Restauratorzy uważają że dotychczasowa wysokość opłat na rzecz bezrobotnych obciąża zbytnio rachnki i powoduje zmniejszanie się konsumpcji w godzinach nocnych.

Zbyteczny wyjazd zagranicę! Zbyteczne używanie zagranicznych wód mineralnych i soli przeczyszczających. — Lepsze mamy w kraju! WODA GORZKA MORSZYŃSKA I NATURALNA SÓL MORSZYŃSKA niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit, wątroby i nadmiernej otyłości. — Do nabycia w aptekach i drogerjach.

Pobór rocznika 1913
Kto ma się stawić dziś.

W dniu dzisiejszym winni się stawić do rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym zarządu m. Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 165, poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie XIV komisarjatu P. P., o nazwiskach na litery W. Z. Ż.

Nadto w dniu dzisiejszym i jutrzejszym winni się zgłosić do rejestracji poborowi **rocznika 1910** i starszych, zamieszkali na terenie wszystkich komisarjatów P. P., oraz mężczyźni w wieku poborowym, zamieszkali na terenie m. Łodzi na podstawie t. zw. kart pobytu.

Wszyscy mężczyźni, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie zgłoszą się w oznaczonych dla nich terminach, mogą dokonać zgłoszeń najpóźniej do dnia 30 listopada r. b.

Każdy mężczyzna, zgłaszający się do spisów winien być zameldowany w Łodzi i posiadać:

1) dowód osobisty, z braku dowodu osobistego — metrykę urodzenia względnie wyciąg z rejestru mieszkańców wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby;
2) zaświadczenie o rejestr[illegible]

Zdziczenie na wsi.
Napad na 78-letnią staruszkę.

(gr) Fakt świadczący o niezwykłem zdziczeniu na wsi, wydarzył się wczoraj w miejscowości Szadek Wierzchy. O godzinie 6-ej wieczorem zdążała szosą, w odległości 13 kilometrów od Szadka — Marjanna Graczyńska, 78-letnia, zgrzybiała starowina.

Ani wiek staruszki, ani jej zlitowania godna postać nie podziałały na opryszka, który uderzeniem kija w głowę ogłuszył babinę i zrabował jej 4 złote i 90 groszy, jakie kobieta miała przy sobie.

Przechodnie znaleźli Graczyńską: była ledwo żywa z zimna, leżała na szosie półprzytomna i nie mogła się podnieść.

Policja poszukuje bestjalskiego zbira.

Tysiączna część milimetra

stanowi różnicę, gdy chodzi o konstrukcję drucika świetlnego do żarówek. Drucik ten, o wiele cieńszy od włosa ludzkiego, to serce żarówki, stanowi o jej sprawności, zużyciu prądu i trwałości. Dlatego też tylko fabryka, rozporządzająca dziesiątkami lat doświadczenia i stosująca najdoskonalsze maszyny, może wyrabiać żarówki rzeczywiście ekonomiczne. Jeżeli chcesz właściwie oszczędzać, uważaj przy zakupie, by dano Ci żarówki światowej marki

TUNGSRAM

P. min. Klarner przybył do Łodzi

by osobiście zlustrować roboty publiczne, finansowane przez Fundusz Pracy.

Plan robót na rok 1934 jest już zatwierdzony.

(k) W związku z zamierzonemi na rok 1934 robotami, które mają być prowadzone przez Fundusz Pracy na terenie całego województwa łódzkiego — w dniu wczorajszym bawili w Łodzi prezes Funduszu Pracy b. minister p. Czesław Klarner, naczelny dyrektor Funduszu Pracy p. poseł Madejski oraz dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego p. Drecki.

Goście zostali powitani przez p. wojewodę łódzkiego Hauke - Nowaka i inż. Szczygła, dyrektora robót publicznych, w Andrzejowie, gdzie zwiedzili roboty drogowe prowadzone na odcinku Andrzejów — Wiśniowa Góra oraz betoniarnię.

Następnie goście wraz z wojewodą Hauke - Nowakiem przybyli do Łodzi, gdzie powitał ich komisarz rządowy m. Łodzi p. inż. Wojewódzki w towarzystwie inż. Sunderlanda oraz inż. Stułkowskiego, naczelnika wydziału kanalizacji i wodociągów.

Przedstawiciele Funduszu Pracy wraz z podejmującymi ich przedstawicielami władz naszego miasta zwiedzili następujące roboty kanalizacyjne prowadzone przez gminę miejską Łódź: burzowiec przy ul. Piotrkowskiej, regulację rzeki Łódki na Zdrowiu oraz betoniarnię na Polesiu Konstantynowskiem, przeznaczoną na potrzeby kanalizacyjne.

Pozatem goście zwiedzili biuro regjonalne zarządu m. Łodzi, które się mieści w gmachu Sądu Okręgowego, interesując się żywo planami Łodzi. W biurze tem udzielał szczegółowych informacyj p. inż. Kamil Lisowski.

Następnie prezes Klarner, dyr. Madejski i dyr. Drecki udali się do urzędu wojewódzkiego, gdzie odbyli konferencję z p. wojewodą Hauke - Nowakiem, na której omówiona była sprawa zamierzonych robót przez poszczególne samorządy na rok 1934.

Po konferencji, goście w godzinach wieczorowych wyjechali do Warszawy.

***

W czasie pobytu przedstawicieli Funduszu Pracy w Łodzi przybyła do urzędu wojewódzkiego delegacja przedsiębiorców autobusowych, która wręczyła p. Madajskiemu odpowiedni memorjał w sprawie udzielania koncesyj przedsiębiorcom autobusowym, których wozy kursują na długich trasach.

Cwiczenia obrony przeciw lotniczo-gazowej.

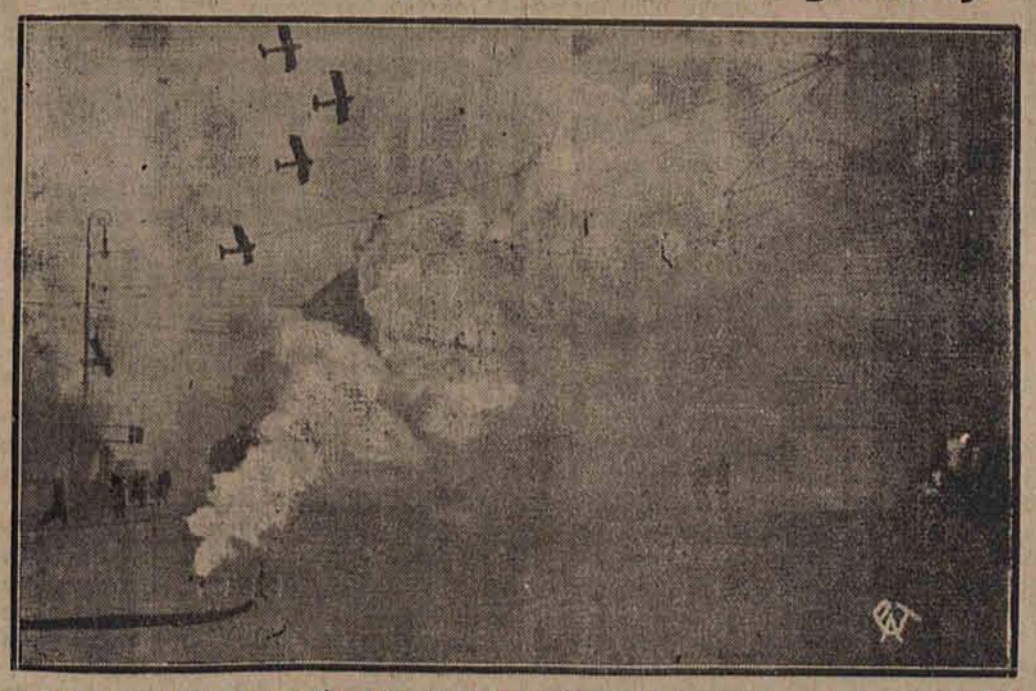

Widok na Aleje Jerozolimskie róg Marszałkowskiej podczas ćwiczeń obrony przeciwlotniczo - gazowej w dniu 15 b. m. Zapalona tu została świeca dymna, co ma pozorować rzuconą bombę.

Każde miasto w Anglji
ma swój ulubiony kolor samochodów.

W fabryce samochodów w Coventry (Anglja) twierdzą, że każde miasto W. Brytanji ma **swój własny, ulubiony kolor automobilów.** Robotnicy, pracujący przy karoserjach, odrazu wiedzą, do jakiego miasta dany wóz pójdzie; **poznają to po kolorze.**

Tak naprzykład Bradford lubi zielone automobile, mieszkańcy Liverpoolu kupują najczęściej **wozy niebieskie lub ciemnobronzowe,** a Leicester **kupuje zwykle czerwone.** W ten sposób, jadąc szosą w Anglji i spotykając różnobarwne automobile, można podług koloru — oczywiście z pewną tylko dozą prawdopodobieństwa — określić, **z jakiego miasta dany wóz pochodzi.**

***

Jeżeli chodzi o Łódź, to wielokrotnie już zwracaliśmy uwagę na fakt, że nietylko w samem mieście kursują jakieś niesamowite mydła - taksówki, ale — co gorsze — na dworcach mamy prawdziwą rupieciarnię samochodową.

Wozy są okropnie wewnątrz zniszczone, ale możliwie jaknajbardziej pstro wymalowane — czerwone, żółte, zielone, kare i — Bóg wie jeszcze jakie — wehikuły tworzą całkiem niepiękną mozajkę na dworcach.

Pięciolecie Związku Rezerwistów w Łodzi.

Pięciolecie pracy Związku Rezerwistów zostało uczczone na terenie Łodzi uroczystą akademją w dniu 12 listopada b. r. Zagaił akademję oraz odczytał jubileuszowy rozkaz p. J. Łuba. Przemówienia wygłosili pp.: Glapiński Adam i Lewandowicz Władysław, przyczem p. Lewandowicz wręczył 8-miu jubilatom w imieniu Zarządu Głównego Z. R. dyplomy zasługi, jako pierwszym założycielom Związku.

Dyplomy otrzymali pp.: prezes i komendant okręgu H. L. Piątkowski, prezes i komendant grodzki K. Rimler, sekretarz zarządu okr. K. Baster, członek zarządu okręg. B. Wostfal, prezes koła I p. K. Łuba, d-ca I komp. Wł. Poszepczyński, referent społ.-ośw. T. Kępczyński i S. Groblewski.

P. Poszepczyński otrzymał prócz dyplomu szablę pamiątkową, ufundowaną przez członków I Koła.

W imieniu jubilatów zabrał głos witany oklaskami prezes zarz. okręg. p. Hipolit L. Piątkowski, wyrażając podziękowanie zarządowi I Koła Zw. R. za inicjatywę urządzenia akademji oraz podsumował wspaniały rezultat pracy zorganizowanej armji rezerwowej na terenie okręgu za pierwsze pięciolecie. Zapowiedział dalsze wysiłki jubilatów nad rozbudową Związku Rez. oraz zwrócił się z gorącym apelem do uczestników akademji o dalszy współudział w pracy Z. R.

W części artystycznej chór pracowników K.E.Ł. pod batutą p. A. Wenskego wykonał szereg aktualnych utworów, poczem nastąpiły recytacje p. A. Glapińskiego oraz artysty scen łódzkich p. J. Szyndlera, utwory muzyczne wykonała orkiestra szkoły techniczno-przemysłowej.

TEATR
MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, oraz w niedzielę wieczorem komedja J. Vaszara „Gramy operetkę".

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. przedstawienie dla młodzieży szkolnej: kapitalna komedja Al. Fredry „Pan Jowialski". Celem uprzystępnienia wszystkim tego wartościowego widowiska, ceny najniższe od 35 gr. do zł. 1.60.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. po cenach zniżonych urocza sztuka Devala „Stefek".

BAJKA DLA DZIECI w TEATRZE MIEJSKIM.

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. zejdą się znowu wszystkie grzeczne dzieci na pięknej, wesołej bajce A. Kwiecińskiej „Hanka u krasnoludków". Tańce elfów i kwiatów w wykonaniu 40 dzieci, śpiewy i mnóstwo innych kolorowych atrakcyj. — Ceny najniższe.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym o godz. 8.15 wieczorem premjera operetki Roberta Stoltza w 3-ch aktach p. t. „Dzidzi", w reżyserji Marjana Domosławskiego. Rolę tytułową kreuje ulubienica łódzkiej publiczności Janina Leonowicz oraz biorą udział Helena Majchrzakówna - Busiakiewicz, Opolska, Domosławski, Malinowski, Suwalski, Szafrański i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godziny 11 do 2 i od 6 wieczór.

KONCERT SZYMONA GOLDBERGA.

Po dwuletniej przerwie da się znów słyszeć w Łodzi znakomity skrzypek Szymon Goldberg, który jest znany naszej publiczności ze swoich sukcesów artystycznych w kraju i zagranicą. Będzie to pierwszy recital skrzypcowy w bieżącym sezonie koncertowym.

Pan Szymon Goldberg wykona w programie utwory Mozarta, Bacha, Kleckiego, Kreislera, Saint-Saensa, Granadosa, Wieniawskiego i innych.

Będzie to zkolei VI-ty koncert mistrzowski, który odbędzie się w Filharmonji w czwartek, dnia 23 b. m. o godz. 8.30 wieczorem. Kasa zamawiań Filharmonji rozpoczyna już sprzedaż biletów.

WIECZÓR MUZYCZNY.

W nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 19-go b. m., o godzinie 19-ej Polska Y.M.C.A. w Łodzi (Piotrkowska 89) urządza koncert, poświęcony utworom Chopina, Glinki, Godarda i in.

Udział biorą pp.: A. Szewczyk (skrzypce), St. Sobolewski (wiolonczela) i F. Szychowski (fortepian.

Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

POWIATOWY KONCERT-RAUT P.W.

Niebywałą atrakcją życia towarzyskiego naszej najbliższej prowincji, jak również sfer, interesujących się bliżej przysposobieniem wojskowem narodu do obrony granic kraju — będzie świetnie zapowiadający się koncert-raut, organizowany pod protektoratem gen. Olszyny-Wilczyńskiego i starosty Makowskiego jutro, t. j. w sobotę, 18-go b. m. przez powiatowy komitet P.W. i W.F.

Koncert-raut odbędzie się w lokalu ośrodka W.F. w Zgierzu (szkoła powszechna Nr. 1 przy ul. Łęczyckiej).

Program: 1) Orkiestra hufca szkolnego szkoły handlowej w Zgierzu; 2) produkcje taneczne szkoły plastyki i rytmiki p. Paszkówny w Łodzi; 3) orkiestra symfoniczna Tow. Śpiew. „Lutnia" w Zgierzu.

Początek o godzinie 20.30, strój wieczorowy. Do tańca przygrywać będzie zespół jazzbandowy 28 p. Strz. Kan. Bufet obficie zaopatrzony pod osobistym kierunkiem pań-gospodyń. Wstęp 2 zł.

Bliższych informacyj udziela okręgowa komenda pow. P.W., Piotrkowska 100, tel. 183-50.

W sobotę o godzinie 9.15 wiecz. wystąpi raz jeden w Teatrze Miejskim
HANKA ORDONÓWNA
w zupełnie nowym repertuarze.

Sala FILHARMONJI
Tel. 213-84.

CZWARTEK
dnia 23 listopada o godz. 8.30 wiecz.

VI. Koncert Mistrzowski
SZYMON
Goldberg
znakomity skrzypek
W programie: Mozart, Bach, Klecki, Kreisler, Saint - Saens, Granados, Wieniawski i inni.
Bilety od 1.50 zł sprzedaje kasa Filharmonji

ZJAZD RADY NACZELNEJ UNJI w ŁODZI.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych z siedzibą w Warszawie, skupiająca większość organizacyj pracowniczych kraju, odbywa prócz kongresów (w odstępach dwuletnich) zjazdy delegatów do Rady Naczelnej w kilkumiesięcznych odstępach czasu. Wszystkie te zjazdy odbywały się dotychczas w Warszawie. Ostatnio, jak się dowiadujemy, postanowiono zmieniać kolejno miejsca zjazdów, przyczem najbliższe posiedzenie delegatów do Rady Naczelnej Unji odbędzie się 26-go listopada r. b. w Łodzi.

W dniu tym zatem zjadą się w Łodzi na obrady organizacyjne przedstawiciele związków należących do Unji oraz rad okręgowych Warszawy, Krakowa, Poznania, Lwowa, Wilna, Sosnowca, Lublina, Radomia i t. d.

Dnia 15 b. m. zmarł B. P.

HENRYK KUTNER

długoletni dyrektor naszej tkalni

W Zmarłym tracimy sumiennego współpracownika i szczerego przyjaciela, którego pamięć na zawsze zachowamy

ZARZĄD Przemysłu Wełnianego A. Prussak

6o—3

Głęboko dotknięci śmiercią nieodżałowanego B. P.

HENRYKA KUTNERA

wyrażamy Rodzinie serdeczne współczuecie

URZĘDNICY
firmy
Przemysł Wełniany A. Prussak

6o—2

Głęboko dotknięci zgonem drogiego kierownika B. P.

HENRYKA KUTNERA

wyrażają pozostałej Rodzinie najszczersze współczucie

Majstrowie i Robotnicy
f-my Przemysł Wełniany A. Prussak

Cześć Jego Pamięci!

6o—2

Panu Adwokatowi Markowi Kutnerowi, Radcy prawnemu naszego Związku z powodu zgonu OJCA JEGO

b. p. HENRYKA KUTNERA

wyrazy najgłębszego współczucia, składa

ZARZĄD
Związku Włókienniczego Przemysłu Zarobkowego Woj. Łódzkiego

Członkowi naszego Zarządu kol. Stanisławowi Wattenbergowi z powodu śmierci

JEGO MATKI

wyrazy szczerego współczucia składa

Zarząd Ż. K. S. „MAKABI" w Łodzi

8 oskarżonych o komunizm

stanęło wczoraj przed sądem okręgowym.

(as) Przed sądem okręgowym stanęli wczoraj: Maciej Rakowski, Władysław Dysiński, Władysław Nieśmiałowski, Marcin Pyziak, Władysław Dominiak, Icek Dawid Herszkowicz, Estera Kac i Władysław Szor — razem ośmiu podsądnych, oskarżonych o przynależnie do K. P. P.

Oskarżonych bronią między innymi adwokaci Honigwill i Benkel z Warszawy oraz Forelle, Konczyński, Bryński, Pełka i inni z Łodzi.

Według brzmienia aktu oskarżenia, w początkach maja V brygada wydziału śledczego została w drodze konfidencjonalnej poinformowana, że Estera Kac jest członkinią komitetu dzielnicowego K. P. P. i że z ramienia tej organizacji udziela dyrektyw poszczególnym członkom partji. W mieszkaniu Kacówny mieli się według doniesień zbierać wybitni działacze komunistyczni.

Wywiady i obserwacje potwierdziły te doniesienia. Kacówna spotykała się istotnie z działaczami komunistycznymi, między innymi z Bronisławem Szorem.

Obserwacje z 14 maja dały wreszcie wynik konkretny: tego dnia oskarżony Herszkowicz, znany już wywiadowcom z kontaktu z Kacówną, wszedł do mieszkania Macieja Rakowskiego na Widzewie. Po kilku minutach do tego samego mieszkania weszło kilku dalszych osobników. Wywiadowcy nabrali przekonania, że u Rakowskiego odbywa się zakonspirowane zebranie komunistyczne. Po porozumieniu się z kierownikiem brygady, wywiadowcy wkroczyli do mieszkania Rakowskiego, gdzie aresztowali wszystkich obecnych, tj. sześciu pierwszych oskarżonych. Rewizja osobista, — przeprowadzona w stosunku do wszystkich zatrzymanych dała wynik negatywny. Jedynie w mieszkaniu Herszkowicza znalazł jeden wywiadowca kilkanaście kartek, zeszyty i luźne stronice, zawierające notatki o treści nielegalnej.

Dalsze rewizje dały w stosunku do Szora wynik pozytywny: na dwuch cenzurkach zawarta była statystyka strajków i notatki o treści nielegalnej.

W kartotece osób politycznie poszlakowanych notowani byli Dominiak, Kacówna, Nieśmiałek, Pyziak i Szor.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się w znacznej mierze zupełnym przypadkiem, jaki ich do mieszkania Rakowskiego sprowadził.

W dniu wczorajszym sąd przesłuchał świadków, poczem w godzinach popołudniowych przerwał rozprawę do dnia dzisiejszego.

Dziś złoży opinję biegły kaligraf. po czem zabiorą głos strony.

Matki!
Zapisujcie niemowlęta
do „Kropli Mleka"!

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 17-go listopada.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr na dzień bieżący.
8.00—11.30: Przerwa.
11.30—11.40: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.40—11.45: Wiadomości o eksporcie polskim.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa
12.05—12.30: Muzyka salonowa w wyk. orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. (Transmisja ze Lwowa).
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
12.38—13.00: Dalszy ciąg muzyki salonowej ze Lwowa.
13.00—15.30: Przerwa.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—16.10: Utwory skrzypcowe z płyt.
16.10—16.40: Duety operetkowe w wyk. pani Kaupe i Laskowskiego.
16.40—16.55: Przegląd wydawnictw.
16.55—17.50: Drugi koncert z cyklu: Muzyka Słowiańska, poświęcony muzyce bułgarskiej. a) Pieśni ludowe w wyk. M. Orci-Wasilewskiej; b) Utwory fortepianowe Pancho Władigerowa w wyk. kompozytora.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt p. t. „Tworzenie się władz państwowych po odzyskaniu Niepodległości"—wygł. min. Władysław Korsak.
18.20—19.00: Transmisja z kabaretu Art. Liter. „Femina".
19.00—19.15: Skrzynka pocztowa łódzka — ozn. wi red. Jan Piottrowski.
19.15—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Odczyt aktualny.
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.
20.00—20.15: Pogadanka muzyczna — prelegent St. Niewiadomski.
20.15—22.40: Koncert Symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Jaschy Horensteina i Bolesława Kona (fortepian).
W przerwie — koło 21.00—21.15: Sylwety akademików literatury 8-ma „Wincenty Rzymowski" — wygł. p. W. Stpiczyński.
22.40—23.00: Zapomniane przeboje z płyt.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.05. LAHTI. Koncert symfoniczny.
19.30. BUDAPESZT. Transm. z Opery Królewskiej.
19.30. WIEDEŃ. „Potop" — dramat E. Barlacha.
21.45. PARYŻ (Radio-Paris). „Le Juif Polonais" — sztuka Erckman-Chatrian.
20.00. BUKARESZT. Koncert symfon.
20.05. BRATISŁAWA. Koncert symfoniczny. Tr. z Teatru Narodowego.
21.15. LONDYN Reg. „America calling again" — parodja amerykańska Eddie Pola.
21.30. PARYŻ (Poste - Parisien). „Ta Bouche" — operetka Yvain'a.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Varieté Dancing
„Tabarin"
NARUTOWICZA 20. Tel. 154-60, 150-66
Gościnne występy królowej żelaza
Marta Farra
w nowych eksperymentach oraz
I Wielki Międzynarodowy Damski Turniej Walk Zapaśniczych
Program ATRAKCYJNY, Zespół muzyczny WEINROTHA. Wejście bezpłatne.

Reportaż z podróży do Palestyny.

Wizyta w rodzinie arabskiej.

Jak mieszka arab?—Szeik Ibrahim Khalil.—Poczęstunek gości.—Harem.

Rodzina arabska Dar Abutalibde nie należy z całą pewnością do znakomitości tego świata. Gnieździ się w starej dzielnicy Jaffy na samej górze, w murach prastarej fortecy, zbudowanej tu przed wielu, wielu wiekami przez egipcjan. Do mieszkania rodziny Dar Abutalibde **wchodzi się przez zwykłą dziurę w murze**, zasłoniętą jakąś dość brudną ścierką. **Hall tego mieszkania jest jednocześnie podwóreczkiem**, gdyż nie ma nad sobą dachu. W rogu hallu siedzi stara matka i **ugniata ciasto na chleb**. Liczy 54 lata, brak jej kilku zębów na przedzie, jest tłusta i uśmiecha się nieustannie. Jest już uważana za starą, **że nie nosi zasłony** i „rozmawia" z nami swobodnie. (Słowo rozmawia zaopatrujemy w cudzysłów, ponieważ wzajemnie nie rozumiemy ani słowa...). Reszta mieszkania — to trzy pokoje, a raczej **nory bez okien**. W jednej ulokowały się młode kobiety — tam nie ma **dla nas wstępu** — w dwuch innych jakieś połamane szafy i piernaty do posłania na noc. Kuchnia mieści się na słońcu pod gołem niebem...

Rodzina Dar Abutalibde **czerpie środki utrzymania z „przemysłu" specjalnego**. Otóż najstarszy syn **Hassan** smaży na wielkiej patelni, podgrzewanej przez stary „Primus" **apetyczne ciastka i sprzedaje je na rynkach Jaffy**. Ojciec w wolnych **chwilach zajmuje się muzyką i gra dla zarobku na jakimś instrumencie** — jest to coś w rodzaju dzbanka glinianej, obciągniętej po stronie jednej skórą. Przed rozpoczęciem grania **trzeba skórę ogrzać** nad ogniem... zręczne **palce Hassana** wydobywają **ze swego instrumentu zgoła niesamowite i nieharmonijne bębnienie dźwięki...**

W domu rodziny Dar Abutalibde zostaliśmy przyjmowani z prawdziwą radością i godnie.

Wstęp do **mieszkania araba** — to coś. Arab jest z natury zapalczywy i niespokojny. **Pozbawić bliźniego życia — to ostatecznie nic szczególnego.** Ale u siebie w domu arab szanuje swego **gościa** i można być pewnym, że **w domu jego nikomu włos z głowy nie spadnie.** Cóż dopiero gość, którego wprowadza nie kto inny, ale znakomity szeik **Ibrahim Khalil**, zamieszkały obecnie w Jaffie, ale rodem z Iraku, z **wysokiego rodu i uczony w Koranie**, który bawił w swicie królewskiej na konferencji wersalskiej w Paryżu, a w Berlinie **poddał się operacji nerki**. Te dwa zdarzenia oraz umiejętność wysławiania się po francusku i po niemiecku, czynią z niego **osobę bardzo poważaną i szanowaną w Jaffie**, on zaś i przyjaciele jego muszą być mile widziani w rodzinie Dar Abutalibde, która utrzymuje się ze sprzedaży cukierków.

Kiedy Ibrahim Khalil nas przedstawił, Hassan wyciągnął z pokoju krzesła i małe stoliki, fartuchem strząsnął kurz i **wskazał nam miejsca zachęcającym gestem...** Usiedliśmy i szeik oświadczył, że przyszliśmy zobaczyć, jak żyje rodzina arabska. Nikt z rodziny nie potrafił przemówić słowa w innym języku, niż arabski. Ale także **wspaniale rozmawia się uśmiechem i gestem!** Z za przymkniętych drzwi **pojawiły się dwie młodsze** twarze kobiet i wyskoczyła mała dziewczynka... W stronę kobiet lepiej nie patrzeć — będzie to uważane w domu araba za **dowód najgorszego wychowania...**

Matka zapytuje, czy **państwo pozwolą kawy.** Jest bardzo dobra...

— No, dziękujemy, nie... Dopiero przecież piliśmy w kawiarni.

—Ale uprzedzam, że **nie napić się kawy w domu araba — to obrazić ciężko jego dom...**

Oczywiście, pijemy. Podana jest po turecku w maleńkich filiżankach i jest **doprawdy doskonała...** Później Hassan częstuje papierosami. Kiedy probujemy z kolei poczęstować go polskim papierosem, spokojnie, ale stanowczo odmawia: **u siebie w domu częstuje tylko on — gospodarz...** Wreszcie przynosi gałęź zielonych wspaniałych pomarańczy i częstuje znów. Jeśli komuś nie chce się jeść — nie szkodzi — może **wziąć owoc do kieszeni i to nikomu nie przeszkadza.** Nie wolno tylko odmówić. Jeśli szeik nie pije kawy, bo szkodzi mu na serce, to zato **zażądał nargili i pali je z widoczną przyjemnością.** Szeik Ibrahim Khalil uśmiecha się zadowolony i błyska swemi białemi lśniącemi zębami.— Niechaj obcy widzi, że **w domu biednego araba przyjmuje się gości wspaniale i godnie.**

Ponieważ ludzie pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi są tacy sami, przeto nic dziwnego, że pani Dar Abutalibde wezwała w pewnej chwili małą wnuczkę (lat około 5) i **kazała jej popisywać się przy gościach.** Mała tańczyła wcale zresztą harmonijnie, babka śpiewała, a **reszta rodziny wraz z gośćmi klaskała w takt w dłonie...** Zresztą pięcioletnia dziewczynka — to **prawie panna na wydaniu.** W dziesiątym roku życia dojrzewa, o w **dwunastym jest gotowa do zamążpójścia.** Kiedy kobieta pracująca przekroczy dwadzieścia pięć lat, następuje najczęściej **okres przekwitania płciowego — krótki jest żywot kobiety na Wschodzie...**

— A wiele żon ma Hassan? — pytamy.

—Jedną, jedną... **Arab może mieć więcej, niż jedną wedle prawa, ale żaden kulturalny człowiek nie żeni się z dwiema kobietami.** Z jedną trudno sobie dać rady... Zdarzają się jednak wypadki, szczególnie po odległych wsiach, że mężczyzna bierze sobie więcej żon. Albo też czynią to bogaci ludzie, kiedy pierwsza żona nie daje im dzieci. Albo czyni to król — **królowi wszystko wolno...**

***

Wizyta skończyła się **niemiłym zgrzytem.** Wśród wrzawy i wesela powrócił do domu młodszy syn. Obejrzał się dokoła, syknął coś pod adresem matki, przewrócił z wściekłości krzesło i wyszedł do innego pokoju... Wszystko zamilkło. Szeik Ibrahim wstał i zaczął się żegnać. My również. Szeik wytłumaczył nam, że awantura nie miała nic wspólnego z nami i była nieporozumieniem rodzinnem na innem tle. Ale nam wydaje się, że chodziło o nas, o **nasz pobyt w zamkniętem kole arabskiej rodziny** i to głównie, że **przez szparę we drzwiach ciekawem okiem przyglądały się nam młode kobiety...**

Cz. O.

Ofiarują Polsce Palestynę.

W Warszawie powstało „Towarzystwo propagandy objęcia mandatu nad Palestyną przez Polskę."

Z Warszawy donoszą nam:

(B) Wczoraj w starostwie grodzkiem Warszawa — Północ zgłoszony został do legalizacji statut stworzonego przez grupę intelektualistów żydowskich i kilku sjonistów towarzystwa pod nazwą **„Towarzystwo propagandy objęcia mandatu nad Palestyną przez Polskę".**

W deklaracji zgłoszonej jednocześnie ze statutem założyciele towarzystwa twierdzą, że sprawowanie mandatu nad Palestyną przez Wielką Brytanję doprowadza do utraty przez Palestynę charakteru siedziby narodowej żydów, gdyż specyficzna polityka imigracyjna Anglji zamyka żydom, a szczególnie obecnie żydom niemieckim, dostęp do Palestyny i faworyzuje arabów.

Założyciele towarzystwa twierdzą dalej, że **jedynie Polska, jako państwo posiadające wśród swej ludności największą liczbę procentową ludności żydowskiej jest z tego względu szczególnie zainteresowana w rozwoju Palestyny i winna otrzymać mandat nad tym krajem z ramienia Ligi Narodów.**

Jak dotychczas, rząd polski zachowuje się wobec tej inicjatywy całkowicie neutralnie, nie popierając jej w żadnym względzie.

Tragiczna walka o dziecko.

Niezwykła sprawa przed sądem łódzkim.

(g) Przed sędzią Mersonem, jako przewodniczącym sądu, rozegrała się przed kilku dniami niezwykła sprawa. Sprawa ta miała za tło **miłość rodziców do dziecka.** Jako szczegół niezwykły wchodziła tu jeszcze w grę ta okoliczność, że matka dziecka jest i była w chwili popełnienia przez oskarżonych zarzucanego im czynu przestępczego— umysłowo chora.

Ojcem dziecka jest Stanisław Raczyński. Po czteroletniem pożyciu z żoną Ireną — pożyciu szczęśliwem w ciągu którego przyszła na świat córeczka, małżeństwo musiało się rozejść. **Irena Raczyńska poczęła zdradzać objawy choroby umysłowej.**

Ojciec pozostawił żonę u jej rodziców — Świątkiewiczów — i z dzieckiem przeniósł się do swojej rodziny.

Nieszczęśliwa matka, z chwilą gdy znalazła się bez dziecka

dostała ataku szału.

Tłukła co się jej pod rękę nawinęło, gryzła i kopała, wzywając ciągle swej córeczki. Wezwany lekarz, wtajemniczony w tło całej sprawy, orzekł, iż uspokoić może chorą tylko pojawienie się dziecka.

Ojciec Raczyńskiej, Władysław i jej brat, Józef, próbowali przemówić do córki i siostry. Ale chora z uporem szaleńca była głucha na wszelkie perswazje: powtarzała tylko ciągle, że

chce dziecka.

Wreszcie ojciec i syn zdobyli się na czyn stanowczy. Poszli do Raczyńskiego i zażądali dziecka. Tłumaczyli matce Raczyńskiego, że jego żona nie przeżyje rozłąki z maleństwem, że winni mieć wzgląd na chorą... Jednak i tutaj spotkali się z odmową. Babka dziecka oświadczyła, że i ona i ojciec kochają dziewczynkę równie gorąco i że mają do niej te same prawa, co matka. A zresztą

byłoby nonsensem oddawać dziecko pod opiekę osoby chorej umysłowo.

Ojciec i brat Ireny Raczyńskiej, widząc, że perswazje i tutaj nie pomogą, doprowadzeni do ostateczności, **siłą** porwali dziecko i przewieźli **je do swego domu.** Odtąd strzegli go jak oka w głowie w obawie, że ktoś z Raczyńskich uczyni na nie zamach.

W trakcie walki o dziecko w mieszkaniu Raczyńskich została poturbowana p. Anna Raczyńska i 65-letni Józef Świątkiewicz.

Winni tej niezwykłej napaści, zakończonej porwaniem dziecka: Józef i Władysław Świątkiewicze znaleźli się na ławie oskarżonych.

Świadkowie z obu stron dali świadectwo miłości zarówno ojca jak i matki do dziecka. Świadkowie odwodowi odmalowali tło zajścia: **Irena Raczyńska chybaby nie przeżyła rozstania z córeczką...**

Adw. Lilker w mowie obrończej odmalował niezwykłe tło tego procesu.

Sędzia Merson ogłosił wyrok łagodny: **po sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem.**

Motywy tego wyroku są znamienne. **Żaden sąd i żadne prawo** — oświadczył sędzia — **nie ma dość mocy, by nakazać matce, by się zrzekła dziecka, by przestała za niem tęsknić.** Dlatego sędzia wyrok zawiesił, dał stronom czas, by znalazły jakieś wyjście z tej tragicznej sytuacji. I sąd wyraził nadzieję, że **więcej tak okrutnie rozdzieleni przez los rodzice nie staną przed obliczem sądu.**

BÓLE REUMATYCZNE,
LUMBAGO,
ISCHIAS,
oraz wszelkie
NERWOBÓLE
LECZY I KOI
światowej sławy SAPOMENTHOL „MATULI"
Najwyższe odznaczenia na wystawach w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Marsylji i t. d.
Już jednorazowe użycie sprowadza znaczną ulgę.
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 26. 11

LEKARZ-DENTYSTA
F. Kopciowska
Gdańska 37
tel. 232-55,
przyjmuje od 9—3,
w Lecznicy Piotrkowska 294 od 4—7 w.
przy Górnym Rynku.

SPORT

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Zarządu

z dnia 16 listopada 1933 r.

W związku z odmową klubów SKS i ŁTSG rozegrania trzeciego spotkania o puhar ŁOZPN, zawiesza się z dniem dzisiejszym oba wspomniane kluby w prawach członków ŁOZPN, aż do odwołania.

Dokoła meczu

Niemcy—Polska w Berlinie

(RM) Zarząd PZPN-u otrzymał w dniu wczorajszym oficjalne potwierdzenie Niemieckiego Związku Piłki Nożnej w sprawie żądań finasowych i spotkania rewanżowego, które odbyć się ma w Warszawie w roku 1934 przed 15 października.

Jednocześnie władze niemieckie zatwierdziły termin spotkania na dzień 3 grudnia.

Tak więc wszystkie sprawy zostały załatwione a pozostała jedynie do uzgodnienia kwestja sędziego.

Martyna i Bułanow

wystąpią przeciwko reprezent. Gdańska

(RM) Wskutek interwencji Komisarjatu Rzeczypospolitej w Gdańsku oraz ministerstwa spraw zagranicznych zdecydował się Zarząd PZPN-u zezwolić Bułanowowi i Martynie na grę w nadchodzącą niedzielę w barwach Warszawy przeciwko Gdańskowi.

Jednocześnie udało się również przełamać opór Warszawianki, która zgodziła się na danie kilku zawodników do reprezentacji.

W związku z powyższem reprezentacja Warszawy będzie mogła wystąpić w silnym składzie jedynie bez Nawrota, a mianowicie: **Jachimek, Martyna, Bułanow, Szaller, Cebulak, Materski, Szczepaniak, Przeździecki, Łanko, Piliszek, Korngold.**

Frymarkiewicz skreślony

z sekcji piłkarskiej Ł. K. S-u

Znany bramkarz ligowej drużyny Ł. K. S-u, Frymarkiewicz, otrzymał ze swego macierzystego klubu skreślenie i, jak się dowiadujemy, wstąpi do jednej z drużyn worszawskich.

O kontakt z Niemcami

w sporcie hippicznym

Niebawem rozważana będzie sprawa propozycyj niemieckich, odnośnie zbliżenia hippicznego Polski i Niemiec.

Kwestję tę lansowano już przez kilka miesięcy w prasie niemieckiej, przyczem niemiecki major Etechal wysunął projekt trójmeczu: Italja — Niemcy — Polska a rtm. Holt, zamieszkały w Rydze, zaprojektował start ekipy niemieckiej w Warszawie. Obaj podkreślali wysoki poziom naszej hippiki.

Wiadomości hokejowe

W nadchodzącym sezonie hokejowym zostanie rozegrany w Łodzi ciekawy turniej hokejowy, w którym wezmą udział: warszawska Legja, poznański AZS oraz ŁKS i Union-Touring. Termin uzależniony jest od terminów rozgrywek o mistrzostwo.

***

W związku z przygotowaniami do sezonu hokejowego dowaidujemy się, że pierwsza drużyna hokejowa ŁKS-u będzie występować w bieżącym sezonie w następującym składzie: **Jakubiec, Załęski, Rusinkiewicz, Król, Tadeusiak i Wisławski.**

Frencel nie będzie mógł grać ze względu na służbę wojskową.

Zostało również wybrane nowe kierownictwo sekcji hokejowej klubu, a mianowicie: przewodniczący: p. Lange, wiceprzew. p. Zyndeband J., sekretarz: Wróblewski, gospodarz: Urbanowicz, członek zarządu: Rychter i kpt. I-ej drużyny: Król.

Sprawiedliwości stało się zadość.

Tragedja porzuconej kobiety-matki.—Oddała niemowlę ojcu z poleceniem: „daj mu jeść" —Sąd uniewinnił nieszczęśliwą niewiastę

(g) Obok sprawy malującej dzieje niezwykłej miłości chorej umysłowo matki do dziecka, którą podajemy na innem miejscu, wczoraj rozpatrywał sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Illinicza winę lub niewinę drugiej matki: 23-letniej Anny Romanowskiej — oskarżonej o

podrzuceenie swego trzytygodniowego niemowlęcia.

Akt oskarżenia jest krótki, jednak już z niego wyziera wielka niedola podsądnej: siódmego maja zgłosiła się do 6 komisarjatu Zofja Górecka, zamieszkała na Polesiu Konstantynowskiem i złożyła niemowlę płci męskiej. Dziecko zostało podrzucone w mieszkaniu Józefa Rydzyńskiego pod jego nieobecność.— Do pieluszek przyczepiona była kartka zaadresowana do piekarza Rydzyńskiego tej treści:

„Zabierz dziecko, bo ja nie mogę się z niem głodzić. Daj mu jeść, nie jadło przez cały dzień: nie mam pokarmu dla niego. Anna Romanowska".

Romanowska została zatrzymana i wczoraj stanęła przed sądem.

Nieszczęśliwa kobieta przyznała się do winy. Była już karana siedmiodniowym aresztem z zawieszeniem wykonania kary

również za podrzucenie dziecka.

Żyła z Rydzyńskim 5 lat. Mieli dwoje dzieci. Pierwsze umarło, drugie podrzuciła i znajduje się w żłobku; gdy była w ciąży z trzeciem Rydzyński, który czynił próby, by się z nią rozstać,

opuścił ją i zamieszkał z inną.

Rydzyński był wobec niej tak dalece bezwzględny, że aby się jej pozbyć, ... mieszkał kątem na ul. Brzezińskiej ... skarżył ją o kradzież pieniędzy. Przed przyjściem na świat trzeciego dziecka, by ją wziął do nowowynajętego mieszkania przy ul. Pomorskiej. Rydzyński miał w tem mieszkaniu mieszkać z Górecką.

Sąd wobec przyznania się oskarżonej do winy nie badał świadków.

W ostatniem słowie z ust Romanowskiej padły znamienne słowa: **„To ja mam odpowiadać przed sądem, a on nie!"...**

Wiceprezes Illinicz ogłosił po dłuższej naradzie **wyrok uniewinniający.** W motywach przewodniczący podał, że oparł się na artykule 22 nowego kodeksu karnego. Artykuł ten brzmi: „Nie podlega karze, kto działa w celu uchylenia **bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru własnemu lub cudzemu, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć".** Romanowska działała dla dobra swego dziecka: groziła mu śmierć głodowa — nie miała innego wyjścia i podrzuciła dziecko ojcu.

Matka przedewszystkiem ma obowiązek opieki wobec niemowlęcia, ojciec, uchylający się wobec swych obowiązków dbania o dziecko, jest przestępcą. Taki wniosek — nawskroś ludzkiego ujęcia życia — wypływa z tego znamiennego wyroku.

Z powodu zgonu

ś. † p.

MARJANA GUMKOWSKIEGO

emerytowanego sędziego

składamy Synowi Zmarłego, JWPanu Redaktorowi Czesławowi Gumkowskiemu, Prezesowi Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich, wyrazy serdecznego współczucia

Zarząd
Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich

Z powodu zgonu

ś. † p.

Marjana Gumkowskiego

wyraża Synowi Jego, JWPanu Redaktorowi Czesławowi Gumkowskiemu najserdeczniejsze współczucie

Wydawnictwo „Republika"

Adwokat skarży sąd o... obrazę.

Niezwykły wypadek wywołał olbrzymie zainteresowanie w kołach prawniczych.

Warszawa, 16 listopada.

(B) Od kilku miesięcy przez różne instancje sądowe załatwiana jest sprawa upadłości firmy bracia Hasbach w Białymstoku. Firma ta, posiadająca pasywa sięgające kilkuset tysięcy złotych (w czem sama zaległość BGK wynosi 600 tysięcy zł.), znajduje się w stanie upadłości. Po kilku burzliwych zebraniach wierzycieli wybrano kuratorem znanego adwokata białostockiego p. K. Kandydatura ta została przedstawiona sądowi okręgowemu w Białymstoku, który jednak nie zaaprobował jej twierdząc, **że adwokat K. nie posiada dostatecznych kwalifikacji do objęcia stanowiska kuratora upadłej firmy.** Zamiast niego wyznaczył sąd okręgowy w Białymstoku kuratorem dyrektora jednej z miejscowych fabryk p. Wieczorka.

Niezadowoleni wierzyciele wnieśli skargę do sądu apelacyjnego w Warszawie, który przed kilku dniami decyzję sądu białostockiego uchylił, nakazując **równocześnie mianowanie adw. K. kuratorem upadłej firmy.**

Jak się obecnie okazuje, decyzja sądu apelacyjnego nie została wykonana, a sąd okręgowy w Białymstoku zwrócił sądowi apelacyjnemu w Warszawie z powrotem akta, zaznaczając, że adw. **K. bezwzględnie nie może być mianowany kuratorem firmy, a obszerna motywacja tego postanowienia nie będzie podana do wiadomości ze względów kasacyjnych wobec adwokata K.**

Tymczasem członek palestry białostockiej, adw. K., dowiedziawszy się o tem nieprzejednanem stanowisku sądu okręgowego w Białymstoku złożył na ręce naczelnych władz sądowych **skargę na komplet sądzący o obrazę, domagając się jednocześnie wszczęcia przeciwko sobie postępowania dyscyplinarnego.**

W skardze swej adw. K. domaga się wszczęcia postępowania przeciwko kompletowi sądowemu w Białymstoku w razie, gdyby postępowanie dyscyplinarne zrehabilitowało go. Obecnie sprawa obraca się więc **dokoła zasadniczego pytania, czy sąd może swem postanowieniem obrazić adwokata.** Precedensu w praktyce sądowej brak w tym względzie całkowicie i dlatego rozstrzygnięcie tego pytania wywołuje duże zaciekawienie w kołach prawniczych.

Każda Łodzianka musi być piękną!

Szczegóły nastąpią!

Burmistrz w roli... akuszera.

Ciekawa sprawa w sądzie grodzkim.

(g) Trzej obywatele miasta Aleksandrowa pp. Franciszek Roliński, Marceli Białasiński i Jan Sobaczyński stanęli wczoraj przed sądem grodzkim (przewodniczący sędzia dr. Balicki) z oskarżenia prywatnego burmistrza Aleksandrowa — p. Marjana Andrzejaka. Głowa miasta oskarżał swych współobywateli o

publiczne zniesławienie i obrazę.

Zniesławienie i obraza miały polegać na tem, że oskarżeni rozpowszechniali o burmistrzu Andrzejaku wieści, jakoby ten **asystował przy operacji ginekologiczno - chirurgicznej,** przeprowadzonej przez dr. Glatta w szpitalu miejskim w Aleksandrowie. Oskarżeni na ogólnem zebraniu właścicieli nieruchomości m. Aleksandrowa, odbytem w dn. 28 czerwca, wypowiedzieli owe zarzuty jawnie, dodając przytem wiele szczegółów b. drastycznych.

Przed otwarciem rozprawy sędzia proponował stronom pogodzenie się. — Oskarżyciel przystał na tę projozycję, jednak oskarżeni nie zgodzili się na nią i oświadczyli, że

przeprowadzą przed sądem dowód prawdy.

Z uwagi na szereg momentów wysoce drastycznych — sąd zarzadził tajność rozprawy.

W godzinach wieczornych zapadł wyrok **uniewinniający trzech oskarżonych.** W motywach sędzia dr. Balicki podał, iż oskarżeni zostali uniewinnieni, gdyż przeprowadzili dowód prawdy i działali w imię dobra publicznego.

Wyrok ten wywołał zrozumiałe poruszenie w sferach obywateli Aleksandrowskich i w Łodzi, gdzie oskarżyciel jest dobrze znany.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!

Claudette COLBERT
w filmie
Wielka Grzesznica

w pozostałych rolach głównych: **Ricardo Cortez, David Manners, Kyda Roberti i Baby Le Roy.** — Początek o g. 4 pp. Passe-partout i bilety ulgowe nieważne.
NADPROGRAM: tygodnik Paramountu i aktualności krajowe.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Losy dolara.

Ostatnie dni przynoszą **rekordy deprecjacji dolara** względem złota i walut na niem opartych. Kurs 1 dol. równa się 5.40 z. oznacza już niemal **40-procentową obniżkę** wartości względem złota.

Przypominamy że w maju br. uchwalony przez izby parlamentarne bill upoważnił prezydenta Roosevelta do zmniejszenia zawartości złota w dolarze o połowę. Bill ten zarazem upoważnił prezydenta do **legalnej stabilizacji nowego parytetu.**

Gdy bill został opublikowany, uważano go powszechnie za straszak. Mało kto zdawał się ludzi w Europie liczyło się z jego urzeczywistnieniem. Dzisiaj **jesteśmy już bardzo bliscy kresu deprecjacji wskazanego w billu majowym.** Jeżeli obniżono dolara o 40 procent, to dlaczego nie miano go obniżyć do 50 proc. U nas coraz więcej ludzi wróży **kurs — 5.44 zł.** dla najbliższej przyszłości.

Ważniejszem wydaje się pytanie — co będzie dalej.

Przypominając teraz bill majowy — przypomnimy, że parlament wprowadził do projektu prawodawczego w ostatniej chwili poprawkę, w myśl której prezydent został zarazem upoważniony do podjęcia środków, umożliwiających sprowadzenie cen artykułów rolnych do przeciętnego poziomu czteroletniego 1909 — 1913.

Ta część programu okazała się — jak można było przewidzieć — o wiele trudniejszą do urzeczywistnienia. Łatwiej jest przy pomocą manipulacji pozbawiać dolara jego wartości względem kruszcu — aniżeli wyregulować poziom cen. W tej chwili poziom cen rolniczych nie tylko nie dogonił poziomu przeciętnego lat 1909-13 licząc w złocie, ale nawet w notowanych papierowych dolarach jest o jedną trzecią część niższy.

W tym więc kardynalnym odcinku **eksperiment Roosevelta zawodzi.**

Bill majowy zawierał wreszcie wzmiankę, która wtedy naogół uszła uwagi, a która nabiera szczególnego znaczenia. Chodzi o zezwolenie dla prezydenta do stabilizacji dolara na nowym poziomie — **poprzedzające dokonanie tego dzieła w porozumieniu z rządami zagranicznemi.**

Widocznie już wtedy zdawano sobie sprawę, że „autonomiczne załatwienie parytetu nie będzie dla Stanów Zjednoczonych możliwe. Ale jak tu się porozumiewać z innemi państwami (na myśli ma się oczywiście w pierwszej linji — Anglja), jeżeli dolar ma stopnieć do połowy swej wartości, a front jeszcze trzyma się nieco przy dwuch trzecich wartości. Lada chwila może wybuchnąć **wielka wojna walutowa.** Przed paru laty Ameryka starając utrwalić panowanie złota, którego była główną szaferką rozsyłała dużo po świecie ekspertów finansowych i co trzeba przyznać — przyczyniła się do uzdrowienia wielu złotych i pozornie zdrowych walut. Zapewne oceniają oni sytuację wystarczająco trzeźwo zanim w którym się znalazła ich własna ojczyzna. Dla nas interesującem jest, że wyraźnemi, choć ostrożnie wyrażonemi, uwagami wystąpił „nasz" ekspert Kemmerer. Trudno być prorokiem u swoich.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 15-go listopada 1933 roku.

Z Nowego Jorku i Nowego Orleanu notowania nie nadeszły.

LIVERPOOL. Loco 5.24, listopad 4.98, grudzień 4.97, styczeń 4.98, luty 4.99, marzec 5.00, kwiecień 5.01, maj 5.02, czerwiec 5.03, lipiec 5.07, sierpień 5.05, wrzesień 5.06, październik 5.07, listopad 5.08, grudzień 5.11, styczeń 5.14.

Bawełna egipska. Loco 7.07, listopad 6.75, grudzień 6.72, styczeń 6.76, marzec 6.81, maj 6.87, lipiec 6.93, październik 7.02.

UPPER. Loco 5.72, listopad 5.62, grudzień 5.63, styczeń 5.65, marzec 5.71, maj 5.77, lipiec 5.83, październik 5.88.

BREMA. Grudzień 10.96, styczeń 11.15, marzec 11.31, maj 11.50, lipiec 11.66, październik 11.81.

ALEKSANDRJA. Listopad 12.42, styczeń 12.46, marzec 12.79, maj 13.23, lipiec 13.54. — Komunikuje: grudzień 9.76, luty 9.94, kwiecień 10.15, czerwiec 10.35.

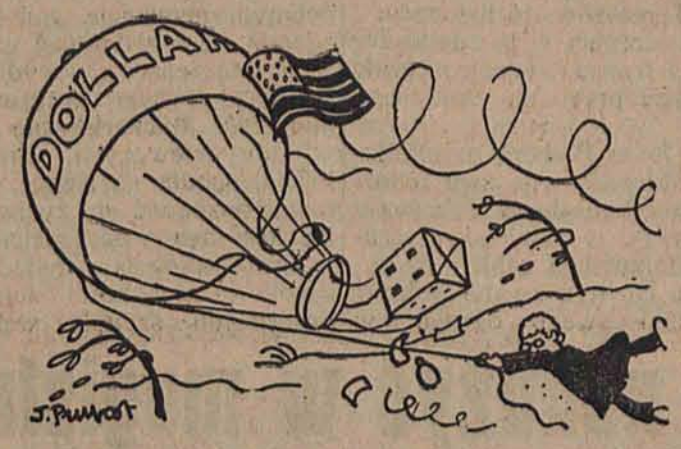

Jak prezydent Roosevelt panuje nad dolarami.

Handel w październiku
nie wykazał w porównaniu z wrześniem większych zmian.

Położenie handlu w październiku nie wykazało w porównaniu z miesiącem wrześniem większych zmian. Obroty w związku z sezonem jesiennym kształtowały się naogół na poziomie wyższym, niż w miesiącach letnich.

W handlu spożywczo - kolonialnym obroty utrzymały się na poziomie miesiąca poprzedniego. W handlu konfekcyjnym dało się zauważyć w niektórych działach pewne ożywienie. Również w branży włókienniczej niektóre przedsiębiorstwa zarejestrowały lekkie wzmożenie obrotów. W handlu detalicznem obuwiem ręcznem zaznaczyła się w porównaniu z wrześniem zwyżka obrotów o około 5 proc., w stosunku jednak do października 1932 roku obroty były niższe o około 10 — 15 proc. Naogół sezon jesienny nie dał pomyślnych rezultatów. Wypłacalność klijenteli była w dalszym ciągu słaba.

W związku z ożywieniem ruchu inwestycyjno - budowlanego, sytuacja na rynku artykułów budowlanych i technicznych była nieco pomyślniejsza, zbyt cegły oraz wapna doznał lekkiego wzrostu. W hurtowym handlu papierniczym obroty w miesiącu wrześniu były o około 15 proc. mniejsze, niż w sierpniu r. b. Ceny kształtowały się bez zmian. Wypłacalność odbiorców była normalna.

Handel hurtowy perfumeryjno - kosmetyczny ujawnił nieco niższe obroty. Zauważyć się dał prawie zupełny zanik zainteresowania artykułami droższemi, w dużej mierze wytwarzanemi przez obcy przemysł. Zniżka cen nie wpłynęła na zahamowanie spadku obrotów nawet w najważniejszych artykułach, jak wody fryzjerskie, mydła toaletowe i t. d. Handel detaliczny perfumeryjno - kosmetyczny notował obroty niższe o 10 — 15 proc. w stosunku do miesiąca poprzedniego.

Przemysł konfekcyjny.
Napływ zamówień zagranicznych jest b. mały.

Przemysł konfekcyjny ukończył produkcję na tegoroczny sezon zimowy, przyczem znaczne ilości wyprodukowanych towarów znajdują się jeszcze na składach fabrycznych, rynek bowiem wewnętrzny ze względu na łagodną temperaturę wykazuje, zwłaszcza w dziale ciepłej bielizny, swetrów wełnianych, kamizelek, zmniejszoną pojemność. To też odbiorcy domagają się przyznania dłuższych kredytów towarowych, poszukując równocześnie towar możliwie najtańszy. Lepiej natomiast kształtował się zbyt sukien wełnianych, a częściowo także ubrań męskich.

Wytwórnie bielizny pracowały normalnie, podobnie jak i wytwórnie krawatów, w tym ostatnim dziale zwiększyło się na rynku warszawskim grono odbiorców, co się tłumaczy tem, że szereg kupców różnych branż rozszerza zakres swej sprzedaży także i na krawaty, oraz na inne drobniejsze artykuły konfekcyjne.

Produkcja obuwia skórzanego, a także i gumowego odczuwa najsilniej ze wszystkich działów przemysłu konfekcyjnego zawodność rozpoczętego sezonu zimowego.

Ceny wyrobów konfekcyjnych naogół ustabilizowały się; wyjątek stanowi przedewszystkiem obuwie gumowe, na którego rynku panuje nadal tendencja wybitnie zniżkowa, wywołana zwiększoną aktywnością nie skartelizowanych obecnie fabryk.

Napływ zamówień zagranicznych na wyroby konfekcyjne był bardzo mały, przyczem limitowane ceny zagraniczne najczęściej nie pokrywały kosztów własnych. To też dochodziły do skutku tylko nieliczne tranzakcje.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała mocniejsza, za wyjątkiem waluty amerykańskiej i francuskiej. Zapotrzebowanie na dewizy było zwiększone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.28 — 5.25. Notowano: Belgja 124.23 (—2), Holandja 359.20 (+5), Kopenhaga 128.10 (+90), Londyn 28.67 — 28.29 (+13), Nowy Jork 5.29 — 5.28,50 (—7), Nowy Jorż kabel 5.29 (—8), JParyż 34.86 (—1), Praga 26.43 (—1), Sztokholm 148 (+25), Szwajcarja 172.50 (+14), Włochy 46.93 (+), w obrotach miedzybankowych: Berlin 211.50. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211 (—25), szyling austrjacki 100.25, korona czeska 25.27 (+2), dolar gotówkowy 5.31 (—9),, rubel złoty 4.70,50, dolar złoty 9.01,50 (+1), rubel srebrny 1.34, bilon 0.64.

AKCJE: Na rynku akcyjnym tendencja mocniejsza była dla akcyj Banku Polskiego. Bank Polski 79.75 — 80 (+ 50), Lilpopy 11, Starachowice 9.50.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza Notowano: 4 proc. dolarowa 48.50. — 48.30 (—5), 4 proc. inwestycyjna zwykła 102.50, 5 proc. konwersyjna 49, 6 proc dolarowa 59.25 — 60 (+75), 7 proc stabilizacyjna 52 — 51.50 (—50), 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 55.50 (—25) 4 proc, ziemskie 35.50 (—50), 7 proc. ziemskie dolarowe 38 (+20), 7 proc. stabilizacyjna odcinki po 100 dolarów 56, 7 proc. warszawska dolarowa 49.50 — 49.75, 7 proc. śląska 48 (—50), 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 500 zł. 55.75 — 55.50, 5 proc. Warszawy 58.50 (—25), odcinki po 500 złotych 59.75, odcinki po 100 złotych — 76, 5 proc. Lublina 40.50 (—100), 10 proc. Siedlec 37.50 (+25), 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 45 (+50), za 8 proc. dillonowską chciano płacić 72.50.

Dolar=zł. 5.30

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym uległ dalszej gwałtownej baissie. W godzinach rannych w obrotach prywatnych wymieniano jeszcze dolary po 5.32 w płaceniu i 5.35 w żądaniu. Bank Polski płacił zaledwie 5.28. Po nadejściu cedułki giełdowej, która przyniosła dla czeków dolarowych kurs 28.5 i dla kabla 29 w obrotach prywatnych kurs raptownie obniżył się do 5.25—5.26 w płaceniu i 5.30 w żądaniu. W ciągu dnia dokonywano dolarami stosunkowo znacznych obrotów, wobec ujawnienia się większego zapotrzebowania raczej o charakterze spekulacyjnym, aniżeli gospodarczym. Podaż dolarów na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania najzupełniej dostateczna. Tendencja w dalszym ciągu słaba.

Funt ponownie wykazał silniejszą tendencję przy kursie 28.50 w płaceniu i 28.70 w żądaniu. Również zwyżkową tendencję wykazała marka niemiecka, przy kursie 211 w płaceniu i 211,5 w żądaniu. Zwyżka marki posiada charakter lokalny, gdyż jest spowodowana zwiększonem zapotrzebowaniem rynku przy niedostatecznej podaży. Zapotrzebowanie na marki wywołane jest pokrywaniem przez wielu kupców starych sald rachunkowych z niemieckiemi firmami, z któremi utrzymywano stosunki przed bojkotem. Obecnie firmy te domagają się energicznie od swych łódzkich dłużników likwidowania należności. Inne waluty wahań nie wykazały przy kursie franka francuskiego 34.85 w płaceniu i 35 w żądaniu, frank szwajcarski 172.5 w płaceniu i 172.75 w żądaniu i szyling austrjacki 100 w płaceniu i 100.25 w żądaniu.

Złoto w dalszym ciągu w zaniedbaniu przy utrzymanych kursach: ruble 4.70 w płaceniu i 4.72 w żądaniu, dolary 9.02 w płaceniu i 9.03 w żądaniu. Zainteresowanie łódzkiemi 8 proc. listami nadal znaczne przy kursie 42.75 w płaceniu i 43 w żądaniu. Inne papiery poza obrotami.

***

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy pieniężnej notowano: dolary 5.32 (sprzedaż) 5.30 (kupno), budowlana 38.50—38, dolarówka 48.50—48, inwestycyjna 103.50—103, stabilizacyjna 52.25—52, 8-io proc. listy zastawne Łodzi 43.25—43, Bank Polski 80—79.

Sytuacja wyczekująca. Tendencja dla dolarów słaba. (c)

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Wczorajsze notowania łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej za 100 kg. loco Łódź: żyto 13.50—14, pszenica 21.50 — 22, jęczmień przemiałowy 13—13.50, jęczmień browarowy 15—15.50, owies zbierany 13.25—13.75, owies jednolity 13.75—14, mąka żytnia 65 proc. 21.25—22.25, mąża żytnia 60 proc. 22.25—23.25, mąka pszenna 65 proc. 33.50—35.50, otręby żytnie 8.25—8.75, otręby pszenne 8—8.50, otręby pszenne grube 8.50—9, rzepak 41—43, groc polny 23—24, groch Viktoria 26—30, koniczyna czerwona 160—200, koniczyna biała 80—120 ziemniaki jadalne 4—4.50, mak niebieski 62—67. Usposobienie ogólnie spokojne. (e)

PRZEMYSŁ JUTOWY.

Napływ zamówień na wyroby jutowe jest umiarkowany, to też przemysł nie wykazuje większych zmian w zatrudnieniu. Z uwagi na zbliżający się sezon oczekiwać należy zwiększonego napływu zleceń, zwłaszcza na dostawy worków. Również napływ zamówień eksportowych jest umiarkowany.

ROBOTY PUBLICZNE WE WŁOSZECH.

Włoskie ministerstwo pracy zestawiło statystykę robót publicznych, dokonanych w ostatnim roku. Ogółem dokonano 3.000 najrozmaitszych robót, na które zużyto okrągło 55.600.000 dni roboczych. Roboty te kosztowały ogółem 2.386 miljonów lirów.

Z powyższej kwoty przypada 325 milj na budowę nowych dróg, 325 milj. na dokończenie szos lub naprawę, 483 milj. na wodociągi, roboty wodne i urządzenia higjeniczne. 241 milj. na rozbudowę portów, 279 milj. na budynki państwowe i szkolne, 640 milj. na meljoracje i 54 milj. lirów na roboty spowodowane trzęsieniem ziemi i innemi katastrofami żywiołowemi.

Nasz reporter zanotował...

W dniu wczorajszym w firmie Birencwajg i S-ka" przy ulicy 6-go Sierpnia Nr. 37, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy, któremu uległ robotnik, 39-letni Roman Jabłoński (Bawełniana 5), doznając zmiażdżenia trzech palców u ręki.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwego robotnika do szpitala okręgowego przy ulicy Zagajnikowej.

***

Wojciechowski Ludwik (Sierakowskiego 6) podczas pracy w farbiarni firmy „Boryszowska Manufaktura" przy ulicy Piekarskiej Nr. 27 uległ zatruciu gazami.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy nieszczęśliwemu robotnikowi, przewiózł go w stanie groźnym do szpitala miejskiego w Radogoszczu.

***

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Zakątnej i 6-go Sierpnia dostała się pod koła samochodu 53-letnia Kazimiera Wojciechowska (Zielona 43), ulegając ogólnym obrażeniom ciała oraz złamaniu lewego podudzia.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Wojciechowską do szpitala miejsk. przy ul. Drewnowskiej.

***

W dniu wczorajszym w klatce schodowej domu przy ulicy Napiórkowskiego Nr. 35, grupka dzieci zabawiała się zjeżdżaniem po poręczy. W pewnej chwili 14-letni Zygmunt Chamski, syn lokatora tegoż domu spadł na schody, ulegając ranom tłuczonym głowy, wstrząsowi mózgu oraz złamaniu lewego podudzia.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł poturbowanego w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji.

***

Dozorczyni domu przy ulicy Wólczańskiej 61 zameldowała policji, iż w dniu wczorajszym podczas sprzątania klatki schodowej, znalazła podrzutka płci żeńskiej.

Dziecko zostało przesłane do żłobka miejskiego przy ulicy Tramwajowej.

Przed grypą

i jej zgubnemi następstwami chronią

DRAŻETKI BENGALSKIE Karpińskiego

Krwawa tragedja miłosna w Tomaszowie

znajdzie swój epilog w dniu 4-go grudnia. — Bizberg oskarżony o zabójstwo

Tomaszów, 16 listopada.

W dniu 12 sierpnia r. b. donosiliśmy o krwawej tragedji, jaka rozegrała się w ogrodzie przy ul. Antoniego Nr. 46.

Właściciel domu Bizberg prześladował Stefanję Milczarkównę swą miłością, a gdy dowiedział się, iż dziewczyna zamierza wyjść w najbliższym czasie zamąż, postanowił ją zabić.

W tym celu Bizberg zwabił Milczarkównę do altanki swego ogrodu i w pewnym momencie, zanim dziewczyna zdołała się zorjentować w grożącem jej niebezpieczeństwa, **wydobył błyskawicznym ruchem brzytwę z kieszeni i poderżnął Milczarkównie gardło.**

Gdy dziewczyna, brocząc obficie krwią, upadła na ziemię, Bizberg usiłował pozbawić się życia, zadając sobie tem samem narzędziem cios w szyję. Milczarkówna, mając poderżnięte gardło na głębokości 4cm., zmarła w drodze do szpitala wskutek upływu krwi.

Rana Bizberga nie była poważna, wobec czego po kilku dniach odwieziony został ze szpitala do więzienia w Piotrkowie.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w tej sprawie zostało już ukończone, a rozprawy wyznaczona na dzień 4 grudnia r. b. Powództwo cywilne z ramienia ojca zamordowanej Milczarkówny wnosi tutejszy adwokat, mec. Grygoziński.

Echa nadużyć w magistracie tomaszowskim

B. kierownik wydziału skarbowego pod zarzutem defraudacji sum, przeznaczonych na rzecz Zw. Miast Polskich.-Proces wzbudził wielkie zainteresowanie

Tomaszów, 16 listopada.

Na wokandzie tutejszego sądu grodzkiego znalazła się sprawa **byłego buchaltera i kierownika wydziału skarbowego magistratu m. Tomaszowa-Maz. Dobrowolskiego oskarżonego o podjęcie z kasy miejskiej zł. 635 — dla Związku Miast Polskich i zatrzymanie tej kwoty dla siebie.**

Sprawa ta miała miejsce jeszcze przed dwoma laty. Wyszła ona na jaw przy sprawdzeniu przez buchalterję asygnat rozchodowych kasowych. Buchalterja zakomunikowała o swem odkryciu zarządowi miasta, który wszczął w tej sprawie dochodzenie.

W następstwie zawieszono Dobrowolskiego który dopuścił się nadużyć w urzędowaniu i wytoczono dochodzenie dyscyplinarne.

Nadmienić należy, że kwestja ta wypłynęła w okresie słynnej sprawy w Komunalnej Kasie Oszczędności, której członkowie zarządu między nimi i pan Dobrowolski jako naczelnik zarządu, oraz b. prezydent miasta, pan Wacław Smólski postawieni zostali w stan oskarżenia za narażenie tej instytucji na olbrzymie straty. W czasie przeprowadzenia jednej tylko tranzakcji, jak się dopiero później okazało, z „niebieskim ptakiem" Hercmanem, Kasa Komunalna straciła zł. 40.000, która to kwota do dnia dzisiejszego nie została jeszcze całkowicie zapłacona przez KKO. w Generalnej Loterji Państwowej, z którą Hercman był związany jako kolektor firmy „Róg Obfitości".

Trudno było ustalić, kto ponosi winę za przeprowadzenie tak niekorzystnej tranzakcji, oraz całego szeregu innych które pozbawiły tę kwitnącą niegdyś instytucję prawie całego kapitału zakładowego.

W czasie śledztwa współoskarżeni starali się przerzucić odpowiedzialność jeden na drugiego i stąd właśnie, datuje się obopólna nienawiść p.p. Dobrowolskiego i Smólskiego.

Aczkolwiek sprawa przywłaszczenia p. Dobrowolskiego nie łączy się bezpośrednio z wyżej podaną, jednak oskarżony porusza te momenty celem zobrazowania stosunków, jakie złożyły się na tem proces. Pozatem pan Dobrowolski wniósł niektóre rzeczy, które rzucają **światło na tok spraw, załatwionych przez były magistrat.**

Dobrowolski, jako zawieszony w czynnościach urzędowania, otrzymywał tylko połowę uposażenia. Dochodzenie dyscyplinarne, które spoczywało w rękach ówczesnego delegata rządowego przy magistracie, pana Iwańskiego, posuwało się żółwim krokiem. Niewiadomo komu zależało na przewlekaniu tej sprawy, której definitywnego wyjaśnienia domagał się znajdujący się pod tak ciężkim zarzutem pan Dobrowolski. Nie mogąc się doczekać decyzji komisji dyscyplinarnej, zażądał kategorycznie od delegata rządowego p. Iwańskiego skierowanie sprawy na drogę sądową.

Obecnie znalazła się ona na wokandzie sądu grodzkiego.

Oskarżony Dobrowolski nie przyznaje się do przywłaszczenia kwoty zł. 635.

Przesłuchiwani w charakterze świadków: emerytowany kasjer magistratu oraz b. prezydent miasta, płacą się w zeznaniach, z zeznań tych absolutnie nie wynika, że p. Dobrowolski istotnie dopuścił się jakiegokolwiek przewinienia.

Wyrok w tej sprawie jeszcze nie zapadł.

Rozprawa wzbudziła w mieście wielkie zainteresowanie.

CASINO

KAWALKADA

Na I i II seans ceny zniżone.
Bilety wolnego wejścia i ulgowe nieważne.

Lekarz pozbawiony prawa praktyki

za niedozwolony zabieg, który skończył się śmiercią.

Sąd Najwyższy rozpatrywał pierwszy proces lekarza, oskarżonego o dokonanie niedozwolonego zabiegu na osobie kobiety, który zakończył się śmiercią pacjentki.

Wypadek ten zdarzył się w Bełchatowie. Do miejscowego lekarza Kowalewskiego zgłosiła się **żona bogatego kupca z Łodzi Sztajerowa** i poddała się niedozwolonej operacji. Wynik zabiegu okazał się poprostu fatalny. **Po paru dniach Sztajerowa zmarła.**

Lekarza pociągnięto do odpowiedzialności i w sądzie okręgowym uniewinniono. Sąd apelacyjny jednak **skazał dr. Kowalewskiego na 2 lata więzienia i pozbawił go prawa praktyki na przeciąg lat 3.**

Od wyroku tego skazany odwołał się do Sądu Najwyższego, który jednak skargę kasacyjną oddalił.

W niedługim czasie proces ten znajdzie się na wokandzie Sądu Okręgowego w Warszawie.

Tomaszów Mazowiecki.

—::—

UJĘCIE SZAJKI ZŁODZIEJSKIEJ.

Donosiliśmy już o ujęciu przez tutejszą policję zawodowej doliniarki Marjanny Borysowej, właścicielki małej nieruchomości we wsi Nowy Ludwików, przybyłej przed rokiem z Francji. Borysowa trudniła się zawodowo kradzieżami kieszonkowemi na targach wśród wieśniaków. W zawodzie swoim była bardzo wykwalifikowana, a po dokonaniu przestępstwa potrafiła zawsze przedstawić swoje elibi.

Borysowa zorganizowała szajkę złodziejską która była jej pomocna przy tych operacjach. Po większej części złodziejki robiły sztuczny tłok a wtedy w zamieszaniu Borysowa wyciągała upatrzonym ofiarom pieniądze.

Ostatni występ jednak się nie udał: Skradły bowiem zł. 103 niejakiej Józefie Kosteckiej, zam. we wsi Białobrzegi.

Policja ujęła całą szajkę, w skład której wchodzą Marjanna Borysowa, Juljanna Wójcik, Stanisława Kowalska, i Anna Puchalska, wszystkie zamieszkałe we wsi Nowy Ludwinów.

W czasie rewizji znaleziono u Borysowej zł. 63, zaś u Kowalskiej i Wójcik po zł. 20.

DANCING-BRIDGE.

Tomaszowska Ochotnicza Straż Ogniowa na otwarcie nowowybudowanej sali urządza w dniu 25 bm. od godz. 6-ej „Dancing-Bridge", dochód z którego przeznacza się na umeblowanie sali.

NOWA POŻYTCZNA PLACÓWKA HANDLOWA W ŁODZI.

W dniu jutrzejszym, przy Placu Reymonta Nr. 5/6, nastąpi otwarcie trzeciego zkolei sklepu detalicznego, znanych powszechnie zakładów przemysłu dzianego L. Plihal i S-ka w Łodzi.

Uruchomienie własnego źródła sprzedaży w tej dzielnicy naszego miasta, ma na celu umożliwienie wielotysięcznym rzeszom konsumentów, zamieszkałych w okolicach Placu Reymonta, nabywanie wyrobów tej firmy, z wyeliminowaniem drogiego pośrednictwa. Bezpośredni kontakt z klijentami pozwoli fabryce dostosować się do wybrednych niekiedy wymagań i obsłużenie klijenta dobrym towarem po cenach fabrycznych.

Niezależnie od tego w sklepie przy Placu Reymonta 5/6 odbywać się będzie sprzedaż towarów t. zw. wybrakowanych, po cenach najniższych, co umożliwi zaopatrywanie się w bieliznę nawet najskromniej sytuowanym mieszkańcom naszego miasta.

Pabjanice

SZCZEPIENIE PRZECIWBŁONICZE.

Z inicjatywy p. d-ra Stańczyka, lekarza szkolnego województwa łódzkiego, wszystkie dzieci, uczęszczające do szkół powszechnych ulegną szczepieniu przeciwbłoniczemu. Ponieważ dzieci tych jest w Pabjanicach zgórą 5 tysięcy, przeto władze szkolne ułożyły specjalny plan szczepienia dzieci w poszczególnych miesiącach bieżącego roku szkolnego.

Szczepień dokonywać będą trzej lekarze szkolni oraz lekarze kasy chorych.

Nadzór nad całością objął naczelny lekarz kasy chorych dr. W. Eichler.

W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. inspektora szkolnego Uniejewskiego odbyło się zebranie kierowników szkół powszechnych w celu omówienia techniki szczepienia po szkołach.

PRACE NA ROK PRZYSZŁY.

Zarząd miasta przeprowadza energicznie plan pracy z funduszu pracy na rok przyszły.

Na pierwszym planie postawione będą prace przygotowawcze do robót kanalizacyjnych. Podstawą będzie plan kanalizacji, przygotowany przez firmę Philipp Holzman z Frankfurtu nad Renem.

Pozatem w planie prac przewiduje się zabrukowanie nowych ulic, wykończenie szkoły powszechnej im. Promyka i wykończenie dawnego gmachu seminarjum nauczycielskiego, przeznaczonego obecnie na szkodę powszechna, to dalsze punkty planu robót.

Ostatnie trzy dni

turnieju zapaśniczego kobiet

Kobiecy turniej zapaśniczy o mistrzostwo Polski, odbywający się od dwuch tygodni w Teatrze Komików, kończy się już w nadchodzącą niedzielę. Począwszy od dnia dzisiejszego wszystkie spotkania prowadzone będą aż do rezultatu, przyczem każdego wieczoru walczyć będzie Czarna Maska, która wyzwała do turnieju czołowe zawodniczki turnieju.

Występy Czarnej Maski budzą zrozumiałe zainteresowanie, to też ostatnie dni turnieju ściągać będą niewątpliwie do Teatru Komików przy Al. 1-go Maja tłumy publiczności.

KINO-TEATR „ROXY"
Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych!

Iwan MOZUCHIN

w arcydziele reż. ALEKS. WOŁKOWA

Tysiąc i Druga Noc

Początek seansów o godz. 4 p.p.
Passe-partouts i bilety wolnych wejść nieważne.

Redukcja jest nieunikniona twierdzą przedstawiciele przemysłu.

(k) W dniu wczorajszym odbyła się w inspektoracie pracy konferencja, na której omówione zostały postulaty związków i organizacyj zawodowych, domagających się podziału pracy w przemyśle włókienniczym miast redukcyi personalnych.

Na konferencji tej łódzki przemysł włókienniczy reprezentowały dwa związki: związek wielkiego przemysłu ...owy.

W toku narad wyjaśniono, że nie da się uniknąć redukcji robotników, gdyż corocznie w miesiącach grudniu i styczniu ma miejsce znaczny spadek zatrudnienia, wskutek czego pewna ilość robotników bywa zwolniona. Związki przemysłu włókienniczego oświadczyły, że od szeregu lat stosuje się tę metodę, gdyż wszystkie inne zawiodły.

ZNACZEK PAMIĄTKOWY P.O.W.

Z okazji 15-lecia odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, Związek Peowiaków — Oddział w Łodzi — wydał znaczek metalowy, którego sprzedaż w drodze zbiórki ulicznej oraz w lokalach zamkniętych, odbędzie się już w najbliższą niedzielę, t. j. d. 19 listopada r. b.

Dla przeprowadzenia tej akcji powołany został specjalny komitet, na czele którego stanął ob. Wysocki. W łonie komitetu czynne są: sekcja zbiórki na terenie województwa — ..., sekcja zbiórki na terenie organizacyj — ob. Jędrzejewski, sekcja zbiórki ... — ob. Pujdak oraz sekcja zbiórki ... — ob. Skrzycki.

Znaczek ten ma również na celu przypomnieć szerszym warstwom społeczeństwa, iż Polska Organizacja Wojskowa bohaterską rolę odegrała w ciężkiej walce o odzyskanie niepodległego bytu Polski. Należy przytem zaznaczyć, że ten karny zastęp Peowiaków jest jednym z najlepszych wykonawców woli Komendanta Piłsudskiego.

Dochód ze sprzedaży znaczka fundusz jest przeznaczony dla Bratniej Pomocy Związku Peowiaków. Należy sądzić, że społeczeństwo łódzkie mając na względzie powyższe cele rozprzedaży tego znaczka, niedzielną akcję najpopularniejszych Peowiaków z całym zapałem ...

Doskonały program w Tabarinie

W popularnym kabarecie „Tabarin" popisuje się od tygodnia znakomita Marta Farra, której eksperymenty budzą powszechny entuzjazm. „Królowa żelaza", jak słusznie przezwano uroczą wiedenkę, kończy już występy i w najbliższych dniach udaje się na zagranicę.

Poza występami Marty Farra przygotowała dyrekcja dla swych bywalców doskonały program ...owy. Do tańca przygrywa orkiestra ...owa pod batutą Weinretha.

Uratowani marynarze niemieccy w Gdyni

Depesza do Hitlera.—Nad rozbitkami „Horst Wessel" roztoczono pieczołowitą opiekę

Gdynia, 16 listopada.

Wieść o uratowaniu 12 niemieckich marynarzy, tonącego statku rybackiego „Horst Wessel" w zatoce Skagerrack w dniu 14 listopada przez kapitana statku „Kościuszko" została niezwłocznie podana przez jadącego do Polski na statku redaktora Stefana Cloczkowskiego, przedstawiciela pism amerykańskich na wschodnią Europę, który nadmienił, że cała załoga jest zdrowa i jedzie do Gdyni.

Treść depeszy do Hitlera brzmi następująco:

— Kanclerz Hitler. Berlin. Okręt „Kościuszko", kapitan Borkowski, uratował dziś rano w Skagerrak-Bay załogę niemieckiego statku „Horst Wessel", zagrożonego zatonięciem, wskutek przeciekania burty. 12 ludzi znajduje się na pokładzie polskiego statku.

Cloczkowski,

Korespondent „New York Evening Post".

Kapitan Borkowski zajął się niezmiernie serdecznie rozbitkami. Zarządził dla nich kąpiel i posiłek oraz zaopatrzył ich w papierosy. Powstała w ten sposób atmosfera niezwykle zażyła. Marynarze niemieccy niezmiernie chwalą sobie pobyt na „Kościuszce". Po przybyciu do Gdyni zajął się nimi specjalnie delegowany z Torunia **niemiecki wicekonsul Hoops,** który szybko uzyskał dla swych rodaków wizy polskie i przejął ich pod swą opiekę z rąk kapitana Borkowskiego.

Konsul niemiecki złożył kapitanowi oficjalne **podziękowanie w imieniu rządu niemieckiego za pieczołowitą opiekę okazaną jego rodakom.**

Następnie odbyło się na pokładzie statku „Kościuszko" **pożegnalne przyjęcie i śniadanie dla konsula Hoopsa, kapitana zatoniętego statku „Horst Wessel", red. Cloczkowskiego, red. Hirszfelda, przedstawiciela prasy Hearsta w Ameryce i oficerów statku „Kościuszko" oraz innych znanych osobistości miejscowych.**

Konsul Hoops obiecał najdokładniej donieść swemu rządowi o wszystkiem i podnieść **heroizm i poświęcenie polskiej załogi przy ratowaniu niemieckich rozbitków.**

ZAPISY NA KURS PILOTAŻU SILNIKOWEGO.

Aeroklub łódzki podaje niniejszem do wiadomości swych członków, **że są przyjmowane** przez sekretarjat Aeroklubu zapisy na bezpłatny kurs pilotażu silnikowego, które trwać będą do dnia 30 listopada b. r. włącznie. Jako konieczne warunki dla ewentualnego przyjęcia na kurs wymagane są:

1) wiek w granicach 18—21 lat (metryka urodzenia),

2) wykształcenie w zakresie 7 klas szkoły powszechnej,

3) obywatelstwo polskie (świadectwo),

4) świadectwo niekaralności,

5) ukończony I-szy stopień P.W. ogólnego (świadectwo),

6) zezwolenie rodziców lub prawnych opiekunów na zapisanie się na kurs, poświadczone przez komisarjat P.P.,

7) deklaracja odsłużenia w wojskach lotniczych obowiązkowej służby wojskowej bezpośrednio po ukończeniu kursu.

W celu uskutecznienia zapisu prosimy złożyć osobiście, bądź przez pocztę, do sekretarjatu Aeroklubu podanie z życiorysem i wymienionemi wyżej załącznikami, względnie w razie częściowego braku tychże — z zobowiązaniem dostarczenia ich w terminie 2-tygodniowym. — Sekretarjat Aeroklubu (Łódź, Plac Gen. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój 119, tel 203-11) czynny jest w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia w godz. 17 — 19.

Tamże przyjmowane są zapisy członków Aeroklubu łódzkiego.

Kurs trwać będzie w miesiącach letnich 1934 roku, jest całkowicie bezpłatny i poprzedzony zostanie badaniem lekarskiem, przyczem uczniowie mają zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie.

ZARZĄD AEROKLUBU.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1591 ton, w tem żyta 810 t. — Notowano za 100 klg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita 21.50 — 22, pszenica zbierana 20.50 — 21, owies jednolity 13.75 — 14.25, owies zbierany 13.25 — 13.75, jęczmień kaszany 14 — 14.50, jęczmień browarny 15.25 — 15.75, groch polny z workiem 22 — 24, groch „Victoria" z workiem 26 — 3,0 wyka 14 — 15, peluszka 13—14, rzepak zimowy 40 — 42, rzepik zimowy 38 — 40, rzepik letni 39 — 41, siemię lniane39—40, koniczyna czerwona bez grubej kanianki 130 — 150, koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 170 — 190, koniczyna biała surowa 70 — 100, koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc 100 — 120, seradela podwójnie czyszczona 11 — 12, ziemniaki jadalne 3.40 — 3.60, mak niebieski z workiem 55 — 65, łubin niebieski 6 — 6.50, mąka pszenna gat. I-szy „Luksusowa" 36 — 42, mąka pszenna gat. I-szy 65 proc. 32 — 36, mąka pszenna gat. II po „Luksusowej" 28 — 32, mąka pszenna gat. III-ci „Poślednia" 17.25, mąka żytnia pytlowa gat. I-szy 65 — 55 proc. 24 — 25, sitkowa i razowa 18 — 19, otręby pszenne szale 10.50 — 11.25, otręby pszenne średnie 9.75 — 10.25, oareby żytnie 9.25 — 9.75, kuchy lniane 18.50 — 19, rzepakowe 14 i pół — 15, słonecznikowe 19 — 19.50, śruta sojowa 45 proc. z workiem 23 — 24.

Zmarli nagle...

(k) W dniu wczorajszym lekarz pogotowia był wezwany do trzech wypadków nagłych zgonów.

Pierwszy wypadek miał miejsce w domu przy ulicy Kilińskiego 133, gdzie w mieszkaniu własnem zmarła nagle Anna Bukowska. Następny wypadek nagłego zgonu zdarzył się w mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej 82, gdzie podczas spożywania posiłku zmarł nagle Juda Perl i wreszcie trzeci wypadek miał miejsce w domu przy ulicy Objazdowej 9, Edward Paszyński lokator tegoż domu w chwili, gdy ubierał się, zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem lekarza.

We wszystkich wypadkach dokonana zostanie sekcja zwłok celem ustalenia przyczyn zgonu.

Samobójstwo za wzgardzoną miłość

Przygody amerykanki, która została wyznawczynią Gandhiego

(sb) W swoim czasie wielkie poruszenie wywołało przejście bogatej i ekscentrycznej amerykanki, Nili Cook na wiarę hinduską. Po śmierci męża Cook wyjechała do Aten, skąd następnie udała się do Indji. Stała się ona wkrótce wielką zwolenniczką Gandhiego i przyjęła jego wyznanie.

Ponieważ prowadzenie jej pozostawiało wiele do życzenia. **Gandhi postanowił okupić winy swej nowej współwyznawczyni i w tym celu ogłosił trzytygodniowy post.** Mimo tego postu, oraz mimo przyrzeczonej poprawy Cook nie zmieniła się jednak. Kilka miesięcy prowadziła ona rzeczywiście pustelniczy żywot, pewnego dnia jednak poznała lekarza hinduskiego, również zwolennika Gandhiego. **Zakochała się ona w nim i zażądała aby porzucił swą żonę i troje dzieci i zamieszkał razem z nią.**

Młody lekarz hinduski odrzucił jednak tę propozycję. Gdy Cook była coraz bardziej natarczywa, lekarz przeniósł się do innego miasta. Niezrażona tem pani Cook udała się za nim. Przed blisko tygodniem zjawiła się w jego mieszkaniu i oświadczyła, że **jeśli nie zostanie jej mężem — odbierze sobie życie.** Ponieważ lekarz odmówi, Cook opuściła jego mieszkanie. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Obecnie władze czynią wysiłki w celu odnalezienia ekscentrycznej amerykanki.

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie"

ŻEROMSKIEGO № 74—76 (róg Kopernika)

Dziś i dni następnych!

Wiośniana słodka, wesoła szampańska **ANNY ONDRA** w filmie pod tyt.

„CÓRKA PUŁKU"

Najwspanialsza i najlepsza komedja ostatnich czasów, reżyserji znakomitego KAROLA LAMACZA.

Następny program: **„Syn Dżungli"** film przewyższający techniką „Człowieka Małpę".— W roli głównej: Olimpijski mistrz w pływaniu BUSTER CRABE.—

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — — — Kupony ulgowe po 70 gr.

Dnia 18 listopada r. b. o godz. 12 i 19 listopada r. b. o g. 11 wyswietlany będzie **poranek dla młodzieży** p. t. **„UŁANI, UŁANI".**

Pierwszorzędny dźwiękowy Kino-Teatr **AMOR** ...rska 89. Tel. 248-05

I. DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH! WIELKI PODWÓJNY PROGRAM! II.

Człowiek, którego zabiłem W rolach głównych — LIONEL BARRYMORE, NANCY CARROL, PHILIPS HOLMES i inni.

BIAŁA TRUCIZNA W rolach głównych **STEFAN JARACZ i MARJUSZ MASZYŃSKI,** tańce solowe **ZIZI HALAMA i FELIKS PARNELL.** Piosenki **Mieczysław FOGG.**

Nadprogram tygodnik dźwiękowy. — Początek o godz. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 12. — Ceny miejsc od 54 gr. do zł. 1.09, loże zł. 2, w niedziele i święta na I seans wszystkie miejsca 54 gr., dla dzieci 25 gr.

Do akt Nr. Km. 2148 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od godz 11-ej odbedzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 125, składających sie z dwuch maszyn do wyrobu nicielnic oszacowanych na łaczna sume zł. 1200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 listopada 1933 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 2149 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od godz 11-ej odbedzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 125, składajacych się z dwuch maszyn do wyrobu nicielnic oszacowanych na łaczna sume zł. 1200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 listopada 1933 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 2150 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od godz 11-ej odbedzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr. 125, składajacych się z dwuch maszyn do wyrobu nicielnic oszacowanych na łączną sumę zł. 1200, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 13 listopada 1933 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km 1509 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sadu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 1030 U. P. C. obwieszcza, że w dniu 27 listopada 1933 r. od godz 13-ej odbedzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 68, składających się z maszyny do wyrabiania trykotów, oszacowanych na łączną sumę zł. 550, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 listopada 1933 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

OSTRZEŻENIE
KASA CHORYCH W ŁODZI
niniejszem podaje do wiadomości PP. Pracodawców, że w nocy 15/16 listopada rb. zostały wykradzione z biur obwodu II Kasy Chorych w Łodzi 3 kwitarjusze do inkasowania składek za służbę domową z następującą numeracją:

1) od 57801 do 57900, 2) od 68016 do 68100, 3) od 69100 do 69200 oraz jeden kwitarjusz do inkasowania opłat na Fundusz Pracy z numeracją od 35236 do 35300.

Ostrzega się PP. Pracodawców przed uskutecznianiem opłat na pokwitowania o powyższych numerach, gdyż ewentualnie dokonane wpłaty na te kwity nie będą przez Kasę honorowane.

KASA CHORYCH w ŁODZI.

AUSTRO-DAIMLER
100-konny Kabriolett
OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
za zł. 8000.
Wiadomość — tel. 196-40.
20-3

DOKTÓR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgeno - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedzielę i święta od 10—1.

DR. MED.
S. Kryńska
CHOR. SKÓRNE I WENERYCZNE (kobiety i dzieci)
godz. przyjęć od 9—11 i od 3—4 po poł.
Sienkiewicza 34
telef. 146-10

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedziele i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
chor. **weneryczne, moczopłciowe i skórne**
Przyjmuje od 9—1 i 5—9
W NIEDZIELE I ŚWIĘTA OD GODZINY 9—1-ej.

Do akt Nr. 885/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 22-go, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 22 grudnia 1933 roku, od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Nr. 9 Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Cegielnianej Nr. 71, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu oraz zabudowań mieszkalnych fabrycznych i gospodarczych, szczegółowo wymienionych w opisie z dnia 2 października 1933 r., położonej w m. Łodzi, przy ul. Jakuba, oznacz. polic. Nr. 8, hip. Nr. 32, rep. hip. Nr. 1092, obejmującej powierzchni szerokości na froncie około 29.9 mtr., zaś w końcu placu około 28.5 mtr. i głębokości około 70 mtr., która stanowi własność masy upadłości Rebeki Chmielewskiej, spadku wakującego po zm. Sergjuszu Chmielewskim, Natana Chmielewskiego, Sury - Chaji Klocman oraz spadku wakującego po zmarłej Zofji Kogan.
Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.
Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 80.000. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. kwoty zł. 60.000.
Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 8.000, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.
Łódź, dnia 13 listopada 1933 roku.
Komornik: T. CHORZELSKI.

ŚWIEŻY **TRAN** LECZNICZY
NADSZEDŁ APTEKA
ST. HAMBURG i S-ka
GŁÓWNA 50, TEL. 218-61
0—3

Dr.
W. BALICKA 30—2
POWRÓCIŁA
ul. Piotrkowska 200
róg Pustej
Nr. tel. 194-03.
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
Zieloną 5,
telef. 112-22.
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 po poł.
Ceny lecznicowe.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
Gdańska 37
Tel. 232-55: przyjmuje 7—8 wieczór

DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. **Tel. 213-18**
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 w.
W niedz. i święta od 9—12 w poł.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

Dr. med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKA 90
Telefon 129-45.
przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2.

Do akt Nr. Km. 1253 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 30 listopada 1933 r. od godz 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 145, składających się z mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1210, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 listopada 1933 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

Do akt Nr. Km. 1885 i 1886 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 16-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 22, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 23 listopada 1933 r. od godz. 11-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Łodzi, przy ul. Kopernika Nr. 21, składających się z mebli, patefonu i in., oszacowanych na łączną sumę zł. 1120, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 14 listopada 1933 r.
Komornik: T. ŁOKUCIEWSKI.

„Czystość"
Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz szorowanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb

PROSZEK z „KOGUTKIEM"
(MIGRENO-NERVOSIN)
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY
MIGRENĘ, NEWRALGJĘ,
BÓLE ZĘBÓW,
GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE,
STAWOWE, KOSTNE I T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI
TABLETEK.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
z „KOGUTKIEM"

Leczenie krótkiemi falami radjowemi
Choroby stawów, kości, mięśni, nerwów, skóry, narządów wewnętrznych kobiecych i t. d.
w gabinecie terapji fizykalnej
Dr. POLAKA, Nawrot 7. Tel. 164-21

GABINET CHIRURGICZNY
D-ra med.
J. Szreibera
mieści się obecnie na ul.
Narutowicza 9, tel. 122-95
Przyjmuje od 2—3 i 7—8.30
Ceny lecznicowe 30—2

DR. MED.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5. telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

PIANINO
w dobrym stanie tanio kupię. Oferty z podaniem firmy, adresu i ceny sub „Z. S." do Republiki. 20-2

Ceny ściśle fabryczne!

Dziś, w piątek, dnia 17 b. m. zostaje otwarty nowy magazyn sprzedaży detalicznej wszelkich tkanin oraz konfekcji
Widzewskiej Manufaktury SP. AKC.
Skład nasz jest również zaopatrzony
w WEŁNY i JEDWABIE
najlepszych gatunków pierwszorzędnych firm krajowych
Polecając nasz magazyn łask. względom, mamy zaszczyt zaprosić Sz. Klijentelę na otwarcie
B. LITWIN, sp. z o. o.
Piotrkowska 109, tel. 156-83.

Ceny ściśle fabryczne!

Kupno i sprzedaż

TANIO 1 (jedno) morgowy plac frontowy przy szosie w Rudzie Pabjanickiej do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Anny 33, m. 12. 19

KUPIĘ okazyjnie ciemną szafę wyłącznie do palt, płacę gotówką. Oferty sub „Szafa". 17

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Lokale

MIESZKANIA bez odstępnego. Pokoje UMEBLOWANE z klatki schodowej lokale wszelkiego rodzaju, domy, place gospodarki, poleca biuro „Lokal", — Piotrkowska 108, tel. 248-97.

ŁADNY pokój umeblowany z wygodami, niekrępujący, solidnej osobie odnajmę, 6-go Sierpnia 29, m. 14.

POKÓJ pięknie umeblowany z telefonem do wynajęcia dla młodego pana. Śródmiejska 31, fr. II p. m. 12.

MIESZKANIE 3—4 pok. z wygodami, natychmiast niedrogo do wynajęcia. Zielona 44.

TRZYPOKOJOWE mieszkanie do wynajęcia u gospodarza. Tel. 161-46. 19

SŁONECZNY, ciepły pokój do wynajęcia. Piotrkowska 109, I-sze p. m. 3, front. Obejrzeć można od 12—3 pp.

POKÓJ z klatki schodowej w śródmieściu poszukiwany od zaraz. Sub „Kawaler".

Posady

POTRZEBNA zdolna manicurzystka od zaraz. Pomorska 8, Fryzjer.

AGENTÓW do sprzedaży bezkonkurencyjnych słodyczy po sklepach przyjmę. „Wymagana rutyna".

PRAKTYKANTKA biurowa, inteligentna, z początkową znajomością pisania na maszynie poszukiwana. Zgłoszenia tylko między godz. 2—3 ulica Piotrkowska 79, I-sze piętro, front, m. 8

PANIENKI do pracy potrzebne. Cegielniana 3, sklep, g. 12—13.

RYSOWNIK - wybijacz kart tkackich poszukuje pracy. Wiadomość ulica Rzgowska L. 35, m. 15, H. Piotrowski. 19

ZDOLNY akwizytor poszukiwany. Oferty sub „Wysoka prowizja" do Administracji.

POTRZEBNA manicurzystka ondulatorka od zaraz Przejazd Nr. 49, fryzjer

ZŁOŻĘ kaucję 2000 zł. za posadę kasjerki, biuralistki, ekspedientki, w branży pończoszniczej znajmiona w branży pończoszniczej mogę złożyć referencje. Oferty „Skromne wymagania".

POTRZEBNA fryzjerka do zaraz. Ulica Piękna Nr. 17.

DO 1.000 ZŁ. MIESIĘCZNIE zapewniamy energicznym osobom. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie, Hoovera 9.

KUCHARKA wykwalifikowana z pierwszorzędnemi referencjami poszukuje miejsca. Łask. oferty do Republiki dla „A. P."

Nauka i wychowanie

UDZIELAM lekcji i korepetycji, przygotowuję do egzaminów. Szybkie postępy zapewnione. Ceny przystępne. Oferty do administracji Republiki sub „Odpowiedzialna".

LEKCYJ muzyki wyższej i początkowej (dorosłym metodą przyspieszoną) udziela rutynowana nauczycielka od 10 zł. miesięcznie. Radwańska 47, m. 10.

ABSOLWENT Uniwersytetu Paryskiego poszukuje lekcji języka francuskiego. Ceny przystępne. Oferty sub „Absolwent".

Rozmaite

KAPELUSZE czyści chemicznie, fasonuje systemem Habig'a Pogotowie Krawieckie Kiersza. Wstąp. Żeromskiego 91, dzwoń 163-30.

ZNALAZCA portfelu z dokumentami i legitymacją z Funduszu Bezrobocia proszony o zwrot za wynagrodzeniem J. Przepiórkowski, Napiórkowskiego Nr. 150.

ZARAZ do wydzierżawienia plac na skład drzewa z budynkiem ul. Kilińskiego 163, lokal na warsztat ślusarski lub stolarski do wynajęcia Napiórkowskiego 42.

ZAGINĘŁY 2 weksle na zł. 100 — płatny 15. 12., na zł. 165.40 gr. pł. 15. b. r., wystawca H. L. Bleiwas, Noma równ. na zlecenie L. Waingotta. Niniejsze weksle unieważniam. L. Waingott, Nowomiejska 12.

LAKIERNIK-MALARZ przyjmuje wszelkie roboty w zakres wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2, parter (Koziny)

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44: referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, a drugiego z rzędu niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49